

Prenumerata:

Reczenie rs. 9, półrocznie rs. 4
kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25
miesięcznie kop. 75.

Za odosłanie do domu dopła-
ca się miesięcznie kop. 5.

**Na prowincji i w Cesar-
stwie:** kasa przesyłki poczo-
wej podane są w nagłówku nu-
meru porannego.

Za granicą (z przesyłką je-
dnorazową) miesięcznie rs. 1 k 50.
Oddzielna przedpłata na jedno
tylko wydanie *Kurjera* przyjo-
wana być nie może.

Numer pojedynczy wieczorny
kop. 3; poranny w dni powsze-
dnie k. 3, w niedziele i święta k. 5.

KURIER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta
uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświęcone tylko wieczorem.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY PIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej
wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia:

Reklamy: za jeden wiersz
garbontowy albo jego miejsce
pierwszy raz 25 kop., każdy na-
stępny raz 20 kop.

Nekrologia: za jeden wiersz
15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za je-
den wiersz petirowy albo jego
miejsce pierwszy raz 10 kop., ka-
żdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden w
raz pierwszy raz 2 kop., każdy
następny raz 1 1/2 kop.

Ogłoszenia do *Kurjera War-
szawskiego* przyjmuje także Biuro
ogłoszeń Rajchmana i Frendlera
ulica Senatorska 18.

Przegląd polityczny.

Od piątku toczą się w Rzymie układy pomiędzy gabinetem włoskim a przedstawicielem Anglii o warunki i rozmiary militarnego współdziałania Włoch w dalszej akcji angielskiej w Sudanie. Tymczasem eskadra włoska zajęła już po kolei Bejlul, Assab i Massawę, pozostał jeszcze do zajęcia Suakim, co zapewne w tych dniach nastąpi. Wszystkie przeto ważne porty handlowe i strategiczne morza Czerwonego znalazłyby się w ten sposób w rękach włoskich. Fakt ten uważać należy za prolog nowej skombinowanej akcji angielsko-włoskiej, wymierzonej przeciw zwycięskiemu dotąd prorokowi Sudanu. Ponieważ, jak ostatnie wiadomości stwierdzają, Gordon basza uległ istotnie ciosowi morderczej dłoni, która w dniu 26-y m. z. m. przecięła pasmo dni tego szlachetnego i bezinteresownego męża, ginącego na wyłomie cywilizacji, dalsza wojna w Sudanie zmienia rdzennie swój dotychczasowy charakter.

Nie będzie to nadal wyprawa z programem polowicznym, z myślą wyłącznie humanitarną oswobodzenia pozostałych w sudańskich twierdzeniach załóg egipskich, ale wojna cywilizacji europejskiej z islamem, który, podniecony świeżymi zwycięstwami, mógłby unieść się do nowych czynów fanatyzmu religijnego i zaprzagnąć wygładzenia śladów cywilizacji europejskiej na ziemiach, wyznających religię proroka. Wytwarza się ztąd, wbrew kontrastom politycznego interesu mocarstw, szersza, wznioślejsza solidarność ogólnych interesów cywilizacyjnych; Europa staje do walki z afrykańskim i azjatyckim islamem.

Naturalnie że w tych warunkach sprawa uregulowania finansów egipskich traci swą aktualność i cierać się, pomimo, że dnia 8-go b. m. lord Granville otrzymał nareszcie z rąk p. Waddingtona notę, wyrażającą zgodę Europy na ostatnie propozycje angielskie. Oraz musi znowu rozstrzygnąć sprawę, a zanim padnie słowo wyroku z ust przeznaczenia, dyplomaci zamknąć muszą.

Senat francuski zajęty jest rozpoczęciem w dniu 5-tym b. m. obradami nad prawem o deportacji rezydentów. Projekt komisji, której sprawozdaw-

ca jest senator Verninac, przemawia za deportacją do kolonii, a zwłaszcza do Gujany. Minister spraw wewnętrznych, p. Waldeck Rousseau, gorąco popiera ten projekt, dowodząc, że deportowani do odległych kolonii zamorskich mogą być tam pionierami cywilizacji, podczas gdy pozostawieni w kraju będą dlań zawsze tylko ciężarem. Senator Berenger przemawia za więzieniami celkowymi, senator Labiche za koloniami rolniczymi.

Francuska izba deputowanych toczy od tygodnia żwawo i wyczerpujące obrady nad projektem podwyższenia ceł od bydła i zboża. Dyskusja to nader pouczająca; mówcy bowiem obu obozów, zarówno protekcyjniści, jak zwolennicy wolnego handlu, występują na szerokie tory najżywościjszych problemów ekonomicznych i politycznych współczesnej chwili, celem dokładnego określenia przyczyn dzisiejszego przesilenia w zakresie pracy a w części i kapitału.

Rozmiary pisma naszego nie pozwalają na śledzenie krok za krokiem bystrzych wywodów parlamentarnych el. omistrów francuskich. Nie możemy jednak powstrzymać się od podania chociażby jednej przemowy, a to dla wskazania, na gruncie jakich kwestyj toczy się rozprawa pomiędzy rządem i opozycją. Oto zarys mowy wygłoszonej dnia 7-go b. m. przez dep. Raula Duvala, według streszczenia jednego z polskich pism zagranicznych.

Mówca jest sam hodowcą na większe rozmiary, ale protestuje przeciw wszelkiej protekcji, z której mógłby odnieść korzyść. Ileż państwo—mówił Duval—występowało jako orędownik zaopatrywania kraju w pierwsze potrzeby żywności, zawsze to wywoływało drożyznę. To co się dzieje w departamentach bliższych stolicy, nie może być regulatorem stosunków handlowych całego świata. Zadaniem państwa nie jest przyjmowanie na siebie roli Opatrzności i dyktowanie, ile każdy z obywateli powinien zyskać. Zdumiewać może, jak państwo, po tylu doświadczeniach, dziś jeszcze chce świadomie powracać do dawnych błędów ekonomicznych. Obecne przesilenie dotyka nie tylko Francję, jest ono bowiem ogólne i rozciąga się na wszystkie gałęzie produkcji. Tak samo, jak innych produktów, obni-

żyła się i wartość zboża, ale obok przyczyn ogólnych istnieją jeszcze specjalne, dla rozwoju rolnictwa niepomyślne. Podwyższenie ceł nie przyniesie pożądanego skutku, lecz zada cios dobrodziejstwu nowoczesnego postępu. Prawodawca może regulować ruch, ale nie może zadawać mu gwałtu środkami przemocy. Zaproponowane cla 3 albo 5 franków zepchnęłyby Francję do czternastego albo piętnastego rzędu mocarstw europejskich i miałyby znaczenie reakcji. Nie Francja jest regulatorem ruchu całego świata, ale Anglia. Zabięci krajów produkujących zwracają się ku Londynowi. Konsumcja Francji przedstawia tylko cząstkę w olbrzymim mnóstwie zboża, które znajduje się w ruchu na całym obszarze świata. Spekulacja, która przy ruchu swobodnym przedstawia się jako rzecz dobra, byłaby czepem niesłychanie wstrętnym, gdyby była popierana ruchomymi taryfami, które służą do kombinacji nie przynoszących żadnych korzyści publiczności.

Cło od zboża podkopie i zrujnuje pewne gałęzie przemysłu i uczyni wielki uszczerbek hodowli bydła na południu Francji, gdyż tam karmione jest bydło pośledniejszymi gatunkami zboża. Francja jest krajem wywozowym i musi starać się o pole zbytu dla swoich produktów. Należy się starać, aby nie dać powodu do represaliów ze strony państw sąsiednich, o których była już mowa. Wywóz nasz do Austrii wynosi około 20 milionów. Otóż Austria łatwo sobie poradzi bez naszych produktów, ale uszanuje traktat handlowy tylko w takim razie, jeżeli i my to uczynimy. Ażeby można produkować rzeczy taniej, trzeba także mieć możność taniego wyżywienia się. Czyli byłoby rozsądnym podnoszenie w tej chwili cen środków wyżywienia robotnika produkującego, podczas, gdy wywóz nasz rok rocznie się uszczupla? Nie wtargnięcie bowiem obcego zboża na nasze rynki spowodowało obniżenie kursów, ale w istocie niezwykłe pomyślne żniwa (oklaski z lewicy). Obniżenie cen zboża datuje się od niedawna, ale nie nie skłania do przypuszczenia, aby stan ten potrwiał długo.

Mówca twierdzi w końcu, że położenie nie jest tak rozpaczliwym, jak się na pozór wydaje. Przywóz do

WYCIECZKA NA MONGO-MA-LOBAH.

(Dalszy ciąg.)

Nazajutrz rano, o wschodzie słońca, już byliśmy na nogach. Najpierw wzięliśmy z sobą. Szczył się ono ze skalistej ziemi i tworzy najpierw niewielki basen około 3 stóp długości, 2 szerokości i 1 głębokości, napelniony zawsze czystą, wyborną wodą; z owe go basenu splaya woda wąskim paskiem i o parę stóp niżej tworzy drugi większy, płytki basen, dalej zaś spada w małej ilości po kamienistym łóżysku. Temperatura wody w źródle 14 stopni C.

Ponieważ wyżej nie znajdziemy już nigdzie wody, trzeba było ztąd zabrać zapas jej na 2 do 3 dni, co powiększyło znacznie ciężar ładunku krumanów.

Ponieważśmy dotkliwą szkodę, tracąc jeden z lepszych termometrów. Barometr wskazywał 7,500 stóp, chcieliśmy to sprawdzić za pomocą oznaczenia temperatury w jakiej woda wrzeć zaczyna, otóż przy tem doświadczeniu termometr pękł, niwecząc tym sposobem możność oznaczenia dokładnego wysokości piku.

Około godz. 8-ej opuściliśmy Manspring. Dnia tego wypadło zrobić niewielki kurs, to też i odpoczynki ze względu na krumanów, zmuszonych piąć się pod górę ze znacznym ciężarem były częstsze. Spotykamy po drodze kilka wyszłych kraterów; te rzeki lawy zastygłej, owe szczyty poszarpane wybuchami dają słaby obraz tego, co się tu działo, podczas gdy kilkadziesiąt kraterów było czynnych! Miejscami trzeba przechodzić przez lawę, biedne nasze buty, ale biedniejsze nieoświecone nogi tragarzy. Roślinność bardzo nędzna, karłowata, nawpół uschła. Kwiatów dosyć. O godzinie 11-ej wchodzimy w ma-
lasek. w pośrodku którego stoi domek, raczej

szaleń niski z gałęzi i mchu, zbudowany przez mieszkańców Buei. Miasto Buei jest najwyżej położone w górach, znajduje się na wschodnich skłonach, 3 000 stóp nad poziomem. Krajowcy odbywają częste podróże przez Manspring, w wspomnianym domku mają stację, z której udają się, już to do bieżącego na zachód miasta Bomano dla handlu, już to w góry dla polowania na antylopy. Domek ów choć nędzny, był nam pożądanym, oddaliśmy go krumanom, a dla siebie rozbili namiot. Tu postanowiliśmy nocować, aby sobie i ludziom dając dłuższy odpoczynek, wzmocnić do jutrzejszej najważniejszej batalji. Jakkolwiek tylko 3 godziny drogi oddziela to miejsce od Manspringu, jednak różnica w roślinności wielka. Patrząc z góry, lasek wygląda jak dziki park. Masa dużych drzew, obsypanych pięknym, aromatycznym, żółtym kwieciem, i rzecz szczególna, owe drzewa bardzo mało mchem pokryte, kiedy na innych jest go tak wiele, że literalnie okrywają cały pień, gałęzie i liście. Ptactwa drobne mnóstwo, świergot jego ożywia tę samotnię; jeden gatunek bardzo oryginalny, można go nazwać „żałobnym”, gdyż ptaszyn są czarne a tylko skrzydła nakrapiane lub całe białe. Nie obawiali się przybyszów, przypatrując się im ciekawie, czasem nawet osmielały się siadać na kuferkach, jakby przeczuwały, iż są bezpieczne, gdyż nie zabraliśmy dubeltówek tylko karabiny.

Po południu, sprawdziliśmy ilość wody, jaką posiadamy, przekonaliśmy się, iż takowej na 2 dni, a może i dłużej, wystarczyć nie może. Trzeba było część ludzi wysłać z powrotem do Manspringu. Przewodnikowi przyrzekłem dodatkową zapłatę, a krumanom na ochotnika kto pójdzie, dostanie prezent z wódki i tytoniu. Znalazło się trzech silnych suchów, Silwa czwarty i tak się dzielnie sprawili, iż już o 5-ej byli z powrotem, przynosząc świeże i dostateczne zapasy wody. Teraz mogliśmy już z ca-

łym spokojem wypoczywać, i wreszcie, korzystając z dłuższego czasu... zmienić ubranie! Nie śmieję się czytelniku—w podróży najczęściej nie ma na to czasu, po marszu całodziennym, gdy się przyjdzie wieczorem do miasta, pragnie się tylko znaleźć ką spokojniejszy, gdzie można się rzucić na rozłożoną matę lub kołdrę; krajowcy otoczą cię w tej chwili, śledząc ciekawie każdy ruch, co „mukara” robi, jak je, jak pije, jak ubrany itp., [objawiając swe podziwienie, już to w wybuchach głośnego śmiechu, już gromadnymi wykrzykami i trwa to aż do późnej nocy. Często jeszcze śpiącemu przyjdą się przypatrywać, robiąc różne uwagi.

Rano, zaledwie się przebudzisz, spostrzegasz nową asystę. Ciekawością, jak zwykle, kobiety przewyższają mężczyzn. To „zwykle” darują mi piękne czytelniczki, napisałem je mimowolnie, zapominając, iż wada zbytnej ciekawości jest powszechną nie tylko w Afryce. Zresztą n czarnych ciekawość ta jest dosyć naturalną, dla nich biały jest tak nieznaną i dziwną istotą, jak oni dla nas, badamy się więc wzajemnie.

Albo to byłoby małą przeszkodą, ważniejszy wzgląd aby spać w ubranii, szczególnie w górach, jest chłód nocny, jaki dokucza w złe opatrzonych bambusowych domach lub namiotach.

Ot i teraz, po zachodzie słońca, tak się powietrze ochłodziło, iż pomimo ciepłych flaneli i kołder, musieliśmy przed namiotem rozpaść duży ogień.

Termometr w dniu dzisiejszym, tj. 11-go: rano 11, w południe 16, o zachodzie 12 stopni C. Barometr wskazywał 9,330 stóp.

Nazajutrz przed wschodem słońca już obóz cały był w ruchu. Z krumanów, wybranych pięciu naj- silniejszych, zabieraliśmy z sobą, pozostawiając resztę w domku. Ładunek nasz składał się z prowizji i wody na dwa dni, namiotu, kołder, wreszcie dragów do namiotu i drzewa opałowego, gdyż na tej wyso-

Francji nie przybrał równie takich rozmiarów, jakie sobie bezpodstawnie wyobrażano. W niektórych okolicach były żniwa niepomyślne i to, nie zaś ogólny stan rolnictwa, jest przyczyną złego.

W takim położeniu jednak bez wolności handlu mielibyśmy głód. Jeżeli dzierżawcy ofiarują niskie ceny dzierżawne, to winni są ci, którzy rozgłaszali wszędzie i rozpaczliwie zawodzili, że nadal z rolnictwa wyżyć niepodobna. Mówiono między innymi, że targi Europy zamknięte są dla naszych produktów, a jednak wywozimy z kraju artykułów za dwa miljarde. Mówca przytacza przykłady, w jak nieodrzeczny sposób dopuszczono się przesady w ocenieniu dowozu obcego bydła do Francji. W Ameryce mniemano także, iż cło odnośnie trzeba podwyższyć i właśnie tem spowodowano nędzę, czyżby więc koła rolnicze chciały naśladować ten smutny przykład? W ostatnich czasach stało się poniekąd modą u nas naśladowanie we wszystkim ks. Bismarka, lubo przyczyny tego nie znam i w to nie wchodzę. Ale wiem, że ile razy robiono próby podwyższenia cła, rezultatem było zawsze smutne rozczarowanie. Nie wiem, czy się kto odważy wytrwać przy cłach podwyższonych w razie powszechnego nieurodzaju. Cło może być korzystne tylko niezmiernie małej liczbie ludzi, obojętnej natomiast całej ogół konsumujących. Rolnicy sami żądają innych środków i w istocie tylko niżenie podatków przyniosłoby korzyści rolnikom. Mówca zakończył wyrazem ubolewania, iż zniewolony jest przypominać argumenta, które oddawna nie podlegały już żadnej dyskusji. (Oklaski z prawicy i z lewicy.)

Br. Z.

Jeszcze jedna zawada!

Tak więc projektowane przez kancelarza niemieckiego cła zbożowe wkrótce staną się faktem...

Już bowiem z dzienników niemieckich wiadomo, iż począwszy od października r. b. główne ziemniaki zagraniczne, przy wejściu do Niemiec, mają opłacać podwyższony podatek wchodowy.

Dla naszych rolników uchwała parlamentu niemieckiego, w dzisiejszych zwłaszcza czasach, staje się nową klęską, tem większą, że niespodziewaną. Jesteśmy zmuszeni znosić współzawodnictwo zbożowe krajów zaatlantycznych, gwałtowną zniżkę cen i zmienność w usposobieniu przepelnionych zapasami zboża, rynków angielskich, słowem, musimy poddać się silniejszemu od nas warunkom i przyjąć ceny, jakie nam zagranica dyktuje. W takim zaś stanie pogrzebienia otrzymujemy nowy cios ze strony Niemiec — w podwyższeniu celnej, skutkiem której w miejsce 1 marki za centnar metryczny pszenicy będziemy płacić 3 marki i w miejsce 1 marki za 100 kilogramów żyta mamy opłacać 2 marki cła wchodowego...

Cios ten został wymierzony w jaknajgorszą porę. Obecnie bowiem przesilenie rolnicze, spowodowane powszechną nadprodukcją i pociągającą za sobą ruiną naszych ziemian upadek cen zbożowych,

znajduje się właśnie w całej pełni swojego rozwoju. Produkcji krajowi stoją wobec nierozstrzygniętej zagadki, co począć, czy prowadzić dalej gospodarstwo zbożowe, w nadziei szybkiego zwrotu w handlu, czy też zmniejszyć przestrzeń zbożową i wziąć się do uprawy roślin pastewnych, okopowych i w ogóle do gospodarstwa przemysłowego?

Gdy tak nad kwestją tą łamią sobie głowy i pojedynczy właściciele ziemscy i towarzystwa rolnicze, przemysłowe i ekonomiczne, przychodzi nowy podatek uprzejmości teutońskiej w postaci powiększonych cła wchodowych! Już teraz nie mamy gdzie i nie mamy komu sprzedawać naszego zboża, a tu jeszcze w dodatku Niemcy każą nam płacić podatek wchodowy za te kilka milionów korcy pszenicy i żyta, jakie co rok na ich potrzeby wysyłamy!

W innych okolicznościach — bardziej normalnego stanu cen i spokojnego rozwoju handlu zbożowego, niemiecka ochrona celna nie byłaby dla nas tak niebezpieczna. Spodziewamy się nawet, że z czasem, gdy współzawodnictwo Ameryki zostanie uregulowane, gdy producenci zbożowi zastosują się do wymagań targów zbożowych, ochrona ta sama upadnie. Ale... zanim słońce wschodzi, rosa oczy wyje. Co będzie później, to w dzisiejszym stanie rzeczy, doprowadzonym do ostatecznego niemal naprężenia stosunków, jest dla nas zupełnie obojętne. Dla bieżącej zaś chwili krok ze strony Niemiec równa się dolaniu oliwy do ognia, w którego płomieniach dusi się dziś nasze gospodarstwo rolne.

Cła niemieckie są aktem polityki wysoce egoistycznej. Wprawdzie nie ulega zaprzeczeniu, że udział krajów zaatlantycznych w dowozach zboża do Europy odbił się i na stanie finansowym rolnictwa niemieckiego, że i w Niemczech producenci zbożowi odczuć musieli i nadprodukcję rolną i zniżkę cen, ale przecież Niemcy nie od dziś straciły rolę państwa eksportowego, nie od dziś zmuszone są sprowadzać żyto na własne swoje potrzeby! Nie mogą więc zaspokoić wymagań konsumpcji wewnętrznej, a jednocześnie wprowadzając tylko cło ochronne, rząd niemiecki działa z korzyścią dla drobnej części ludności, mianowicie dla producentów zboża, ale ze stratą i krzywdą dla olbrzymiej większości mieszkańców, t. j. dla ogółu spożywców.

To też nowo uchwalone cła wywołały gwałtowną opozycję tak w prasie, jak i w prowincjach państwa, wykazujących niedostatek zboża. Jeżeli zaś ceny się podniosą, jeżeli rolnicy niemieccy nie zdolają skorzystać z ochrony, by nie dopuścić obcych produktów w granice kraju, opozycja zbożowa może przybrać szersze rozmiary i zażądać nowego węzła polityczny.

Lecz nie o Niemcy nam chodzi, a o nas. Dla nas zaś, jak już wspomnieliśmy, nowe cła będą szkodliwe dopóty, dopóki olbrzymie dowozy zboża zaoceanowego nie przestaną deprecjonować ziemniaków, stawiając rolników w położeniu bez wyjścia.

Cesarstwo rosyjskie wraz z Królestwem posiada rokrocznie około 50 milionów czetw. zboża na sprzedaż. Samo zaś Królestwo ma na sprzedaż tylko trzy i pół milj. czetw. zboża, mianowicie około

1,500,000 czetw. ożymia i około 2 milionów zboża jarego. W eksporcie do Niemiec, rzecz prosta, pierwsze miejsce zajmuje Królestwo, już choćby tylko skutkiem swojego położenia geograficznego. Ale Niemcy potrzebują rocznie przeszło 5 1/2 milionów korcy zboża obcego. Na potrzeby te Cesarstwo z Królestwem dostarczą w przybliżeniu 900,000 czetw. pszenicy, 2 1/2 milj. czetw. żyta, 105,000 czetw. jęczmienia, 200,000 czetw. owsa itd. Na 50 milionów wywóz są to cyfry bardzo skromne, a przy najmniej tak skromne, że nie mogą zaważyć na szali cen zbożowych. To też do tej roli Niemcy nie mają pretensji, odstępując ją całkowicie Anglii, będącej właściwym regulatorem cen naszych produktów rolniczych.

Przytoczone cyfry pouczają, że Niemcy same przez się nie mogą silnie oddziaływać na nasz handel zbożowy, mogą jednak wywrzeć nań wpływ w połączeniu z chwilowymi okolicznościami. A właśnie podobne okoliczności, dla nas nieprzyjemne, istnieją dziś, w postaci konkurencji amerykańskiej i indyjskiej.

Zresztą ostatnia podwyżka celna jest tak znaczną, że doprawdy nie można przesądzać może najważniejszego w całej sprawie punktu, czy nie wywoła ona zmian w stosunkach rolniczych wewnątrz samego cesarstwa niemieckiego? Podatek wchodowy jest tak zachęcający, iż może spowodować reakcję...

Od lat kilku import zboża do Niemiec stale się wzrastał, a producenci miejscowi, pod wpływem obniżających się cen, poczynali zmniejszać ilość wysiewu i narzekać na upadek dochodów i gospodarstwa czysto zbożowego. Ruch ten trwał do dni naszych, w ciągu których zapadła uchwała celna, chroniąca rolników niemieckich od deprecjacji ich produktów i zachęcająca do uprawy zboża. Czy z zachęty tej rolnictwo niemieckie skorzysta?...

Cokolwiekbyśmy na pytanie to odpowiedzieli, trudno zaprzeczyć, że powiększone cła znakomicie podniosą ceny zboża w Niemczech, zapewnią producentom miejscowym stanowisko uprzywilejowane i utrudnią dowozy z zagranicy. Bądźco bądź, Niemcy są dotąd krajem rolniczym, a jeśli przestali być niebezpiecznym współzawodnikiem w handlu międzynarodowym, jeśli nie produkują już zboża na eksport, to nowe cła wytworzą w nich współzawodnictwo bierne, oporne — przez zamknięcie targów niemieckich dla zboża zagranicznego. Niemcy zaczęły poprzestawać na własnej produkcji.

Tracimy więc kilka rynków handlowych. Na razie możemy tego nie odczuć, spekulacja bowiem nie omieszcza poczynić znaczniejszych zakupów, licząc na późniejszą zwyżkę i przez to nawet podnieść cenę. Ale w niedalekiej przyszłości, gdy świeżo zawotowane cła zaczęły obowiązywać, nastąpi upadek zapotrzebowań i wzrost zapasów.

Jak zapobiedz podobnym następstwom polityki celnej?

Może ona zdolna będzie ostatecznie przekonać ziemian naszych, że gospodarstwo wyłącznie zbożowe

kości lasy się kończą, wyżej spotkamy tylko drobne krzewy i mchy. Widząc, że im wyżej będziemy się wznosili, tem większe musi być obniżenie temperatury, zabezpieczyliśmy się od zimna, zdawało się dostatecznym ubraniem. Ja np. miałem na sobie dwie koszulki wełniane, dwie koszule flanelowe, pas ciepły, surdut łosiowy, w zapasie pled, razem ilość mogąca ochronić od mrozu, a jednak nie było tego zawiele, a na pik nawet za mało.

Po wschodzie słońca wyruszyliśmy. Dzień zapowiadał się piękny, wiatr tylko bardzo silny. Droga prowadzi pod górę. Biedni tragarze! Jakkolwiek idziemy wolno, nie mogą za nami nadążyć, musimy robić częste odpoczynki. Wiatr mrozi nam twarz i ręce, ludzie nieprzyzwycajeni, pomimo koszul flanelowych i grubych kołder, drżą z zimna, a w części i z obawy, wyrzekając, iż pewnie tu śmierć znajdują i nie powrócą już do swego kraju. Uspokajamy ich zapewnieniem, że cała ta wycieczka wzmochni tylko ich zdrowie. Dla rozgrzania dostają częste racje wódki.

Briza silna ma tę dobrą stronę, iż rozpędza mgłę z gór niżej położonych. Gdziekolwiek spojrzeć, widoki budzą zachwyt. Całe, niezmiernie okiem przestrzenie pokryte lawą. Po drodze naszej lawa ta, rozdzielona jakgdyby na dwa pasy, stanowiąc dziwny z sobą kontrast. Po prawej ręce na skłonach gór osłoniętych od wiatrów, pełno bujnej trawy i różnokolorowych kwiatów — po lewej zaś, odkrytej, nie — tylko pola czarnych lub szarych kamieni, porośniętych niskim mchem.

Aby o ile można ulżyć ludziom ładunku, pozostawiliśmy ciężkie karabiny w domku Buei. Jakże żałowałem tego później! Co chwila porywa się prawie z pod nóg olbrzymi jelen lub antylopa i przebiegający niewielką przestrzeń, staje, wyciągając

ciekawie szyję i śledząc kierunek naszej drogi. Kto myśliwy, zrozumie gorączkę i rozdrażnienie, jakie nam sprawiał podobny widok.

Pik mgłą osłonięty, czasem tylko wiatr rozehyla, jakby tajemniczą zasłonę, ukazując ciekawemu oku trzy obok siebie stojące góry, zwane siostrami — środkowa, najwyższa — to nasz cel.

Około godziny 11-tej znajdujemy się już blisko niego, oddziela nas olbrzymie pole ostrej, ruchomej lawy. W mi ejscu trochę zasłoniętem rozbijamy namiot i po krótkim posiłku, zostawiamy tu kramarów, aby nie kaleczyć ich nóg na lawie — a sami z przewodnikiem dalej w drogę. Droga to przykra. Każdy głaz ostry, ruchomy, usuwa się z pod nóg, w jednej chwili buty nasze poprzecinane. Lawa pokryta szarym, na wpół wysuszonym mchem, kwiatów dosyć, najwięcej nieśmiertelników. Bardzo też ładne paprocie złociste — to ożywia trochę ową ciemno-szarą przestrzeń, którą po godzinie pozostawiamy za sobą.

Doszedłszy do podnóża góry, spostrzegamy, iż wejść na pik i zdażyć zejść przed nocą do namiotu, jest niepodobieństwem. Przewodnik więc wraca po ludzi, aby przenieśli namiot o ile można najbliżej — my zaś robimy naradę, czy iść wyżej sami, czy też tu nocować i wejście odłożyć do jutra rana. Była godzina druga. Rezultat — idziemy pośpiesznie krokiem. Przewodnik tu niepotrzebny, drogi nie ma tu żadnej, trzeba jej szukać na los szczęścia, wybierając miejsca, gdzie pewniejsze oparcie dla nóg. Trawy tu już mało, cały skłon pokryty lawą, lub czerwoną ruchomą piaskiem. Długi kij góralski do połowy się w niego zagłębia. I po takim gruncie trzeba się pisać stromo w górę! Palony niecierpliwością, wyprzedzam towarzyszy. Droga coraz cięższa, kamienie usnięte z pod nóg, lecą z szumem na dół. Wiatr tak silny, że bijąc tumanami mgły w twarz,

formalnie cofa w tył — serce uderza jak młotem, twarz pali, pomimo zimna, jestem okryty kroplistym potem — odpoczywam rzuciwszy się w piasek. Wtem, z przerażeniem spostrzegam — zgubiłem chustkę! Ona mniejsza, ale tam zawiązałem klucze od kuferków. Walczę z sobą — wracać czy nie... — wracam kawał drogi i znajduję zgubę. Mgła taka, iż tracę z oczu towarzyszy — świsł wiatru głuszy wołanie. Zebrałszy sił ostatek, dalej w górę. Coraz więcej słabnę — wtem spostrzegam czerwony krater wulkanu, to dodaje odwagi. W kwaterach jestem na szczycie!

Była godzina 3-ia minut 30. U nóg spostrzegam małego zielonego ptaszka. Wiatr go tu zapewne przygnał i zamroził. Trudno opisać, jak silny i zimny wschodni wiecher pędził z dołu. W jednej chwili przemarzłem, ręce skostniały tak, że z trudnością mogłem zbierać mchy i okazy lawy. Obchodzę krater, zagłębiony ciekawie w głąb — wtem ziemia się obsuwa z pod nóg i lecę kilkanaście metrów na dół, szczęściem, iż padam w piasek, skończyło się na lekkim stłuczeniu i podarciu ubrania. Ale to nie! nawet dobrze, bo mogłem z wnętrza krateru przynieść trochę ciekawych okazów mineralogicznych. Wdrapuję się nanow w górę, gdzie się łączę z towarzyszami. I dla nich wejście nie było łatwiejsze, choć dostali się nieco inną drogą. P. Zöller np. stracił w połowie drogi na pewien czas mowę. Spisujemy w języku łacińskim dokument, świadczący o naszej tu bytności i opatrzywszy go podpisami, pakujemy w mocną butelkę, k o rą zanurzwszy do połowy w czarnym pyłu lawowym, obstawiamy dookoła głazami.

(Dokończenie nastąpi.)

Jest dla nas zbyt kosztowne, że należy chwycić się nowych, przemysłowych dróg w produkcji rolniczej...

K. W.

Dawne bilety wizytowe.

Jako ilustracja do podanego na tem miejscu w nrze 23b artykułu o biletach wizytowych, ciekawym być może opis kilku takich ozdobnych kartek z autograficznymi lub rytami podpisami, które znajdują się w zbiorze hr. Konstantego Przeczdzickiego, a pochodzą od Polaków lub cudzoziemców, zostających w stosunkach z naszymi ziomkami.

Oto np. rycina, przedstawiająca starca brodatego, pasącego wśród bujnego krajobrazu trzode owieczek. Opatrzona jest umieszczonym na kamiennej płycie podpisem... biskupa łuckiego Dederki.

Krajobraz oświecony wschodzącym słońcem, amorek wiążący w snopkę kłosy i wawrzyny, pośrodku słup klasyczny, na którym wisi na wstążeczce tarcza z napisem „le comte de Borch”, jest to bilet wizytowy przedostatniego wojewody bełskiego.

Hrabina de Borch, z domu hrabianka de Browne, drukowała swoje nazwisko w ramce, ozdobionej wieńcami kwiatów.

W podobnej ramce, wyciśniętej w prasie na kartce z białej tektury, zapisał swoje nazwisko „le prince Max de la Tour et Tassis”.

Księżna Helena z Przeczdzickich Radziwiłłowa, założycielka słynnej Arkadii pod Nieborowem, podpisywała się na małych rycinach, przedstawiających widoki stwarzanych przez siebie włoskich ruin na polskiej ziemi.

Inny bilet przedstawia herb rodzinny Zabiellów, orla białego, wypukło odbitego, a trzymającego w szponach wstęgę z napisem autograficznym: „Zabiello, poseł infancki”.

Widocznie w Rzymie wykonany piękny krajobraz, przedstawiający ruiny starożytne, objęte ramką w stylu antique, zupełnie bez białych brzegów. Odnacza się podpisem ręcznym „Il Ministro di Polonia”, umieszczonym na wielkim odłamie rzymskiego fryzu.

Anglicy, którzy modę biletów wizytowych wprowadzili do Europy, kierowali widocznie smakiem i pierwsi dawali popęd do zmian w tym zwyczaju, gdyż ich bilety, współczesne powyżej opisanym, są już zupełnie simple, bez rycin i ozdób.

Dwa, pochodzące z Anglii: „L'Ambassadeur d'Angleterre” i „Le comte Woronzow, Harley Street nr 36”, są białe, gładkie i opatrzone dziś powszechnie używanym piśmem kaligraficznym.

W ogóle papier tych wszystkich biletów nie jest świeżo wyglądzący jak dzisiaj, gdyż dawniej nawet ozdobną fakturę wyrabiano zawsze z papieru t. zw. czerpanego.

Silva rerum drobnych przedmiotów, przechowanych w albumach naszych babek i te, które dziś jeszcze niektórzy układają na pamiątkę dla swojego potomstwa, żywą są ilustracją do historii i pamiątek z czasów minionych.

Kierunki myśli, stopień wykształcenia artystycznego, stosunki towarzyskie, upodobania, wszystko to odradza się na pierwszy rzut oka przy przeglądaniu systematycznego zbioru ułożonego w danej epoce.

Idylliczny bilet biskupa, klasyczny smak rezydenta polskiego w Rzymie, autorska дума założycielki Arkadii, chłodna wreszcie etykietałność mieszkańców Londynu, wszystko to mieści się na jednym arkuszu współczesnego albumu, zdjętego ze stolika jednej osoby, mającej rozległe stosunki.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

== Mosk. wiad. donoszą, że wniesiony został w drodze prawodawczej opracowany przez ministerjum sprawiedliwości projekt ogólnej dla sądów instrukcji, tj. przepisów dotyczących wewnętrznego ustroju i prowadzenia zajęć kancelaryjnych. Zgodnie z projektem, znajdującym się w związku z zamierzonymi zmianami w kontroli i odpowiedzialności dyscyplinarnej urzędników sądowych, postanowiono znacznie powiększyć zakres władzy urzędu prezesa sądu okręgowego.

== Międzynarodowa agentura towarzystwa dróg żelaznych w Wierzbolowie obliczać będzie od dnia 14-go b. m. przy opłacie cla rubel metaliczny po 151½ kop. kredytowych.

== Dnia 27-go b. m. odbędzie się w radzie wojennej okręgowej warszawskiej licytacja na zbudowanie w Warszawie dwóch murowanych dwupiętrowych koszar z kuchnią i ogólną jadalnią, oraz czterech murowanych stajen za sumę 272,480 rs.

== Kolej warszawsko-petersburska wprowadza od dnia jutrzejszego nieznaczną zmianę biegu pociągów: nr 3-go, odchodzącego z Petersburga o godzinie 1½ po południu, i nr 4-go, przybywającego do Petersburga o godzinie 5-ej minut 55 po południu.

Zmiana zachodzi tylko na części drogi pomiędzy stacjami Białystok i Łapy, na pozostałej zaś przebiegu linii rozkład pozostał bez zmiany.

== Pan prezydent miasta Warszawy, biorąc na uwagę, że z rozmaitych podatków stałych preliminowanych w budżecie miejskim na r. 1884-ty, dotychczas nie wpłynęło jeszcze do kasy miejskiej przeszło 880,000 rs., poleca komisarzom miejskim, aby energicznymi środkami egzekucyjnymi starali się ściągnąć zaległości od właścicieli nieruchomości, na których zaległości te dotąd ciąży, zastrzegając przytem, aby po dzień 1 (13) maja przynajmniej dwie trzecie części całej wymienionej sumy do kasy miejskiej wpłynęło. Dla osiągnięcia tego potrzeba, aby wnoszono tygodniowo około 45 tysięcy rubli. W razie gdyby wpływy okazały się mniejsze, komisarze obowiązani będą przedstawić raporty objaśniające przyczyny słabego egzekwowania należności.

== Towarzystwo lekarskie w liczbie innych środków, mających się przedsięwziąć na wypadek pojawienia się cholery, projektuje urządzenie na mieście kilkunastu stacyj izolacyjnych czyli osobnych specjalnych baraków na 20—30 łóżek. Baraki mogłyby być pomieszczone na krańcach miasta, lecz mniej oddalonych od środka. Baraki mają być budowane z drzewa, konstrukcji lekkiej, zdadne na lato i jesień. Według opinii Towarzystwa, baraki takie winny być przygotowywane wcześniej, nie oczekując na pokazanie się cholery. Wskutek odwołania się w tym przedmiocie do p. prezydenta, który podziela wnioski Towarzystwa, magistrat przedsięwziął obecnie roboty przygotowawcze i upatruje odpowiednie miejsca pod budowę baraków dla chorych chole-rycznych, poczem dopiero wniesie przedstawienie do władzy wyższej o upoważnienie do wykonania robót i asygnowania funduszy. O opinie w tym względzie odniesiono się także do Naczelnika gubernji warszawskiej.

== Półroczne ogólne zgromadzenie członków Stowarzyszenia spożywczego „Merkury” odbędzie się w dniu 22-im b. m., o godzinie 10-ej zrana, w sali resursy obywatelskiej. Porządek dzienny obejmujący: sprawozdanie zarządu, wnioski i wybory członków do władz Stowarzyszenia na r. b.

== Jutro, o godzinie 6-ej wieczorem, odbędzie się w sali Towarzystwa kredytowego m. Warszawy dalszy ciąg posiedzenia sprawozdawczego za rok 1884-ty członków Towarzystwa popierania przemysłu i handlu.

== W niedzielę, o godzinie 5-ej po południu, odbędzie się sesja zgromadzenia lakierników.

== Z literatury.

* Sędziwy ale nieustrudzony nestor pisarzy naszych, J. I. Kraszewski, pomimo nadwątłego zdrowia pracuje bezustannie i wkrótce prawdopodobnie spotkamy parę nowych jego powieści.

Obecnie na na ukończeniu 22-gą z cyklu powieści historycznej, następującą po „Infante” p. t. „Bani-” której tło stanowią czasy Stefana Batorego.

Następna powieść, której tytuł jeszcze nieodecydowany ostatecznie (zdaje się, że będzie „Rokoszanie”), już jest naszkicowana, a prócz tego korzystając z materiałów, które właśnie ma pod ręką, Kraszewski pisze powieść historyczną „Męczennica na tronie”, kreślącą czasy znacznie już późniejsze, bo epokę Marii Leszczyńskiej, córki króla Stanisława, a małżonki Ludwika XV-go.

Powieść ta wejdzie również do cyklu powieści historycznych.

* Współpracownik nasz, T. J. Chojński, rozpoczął w dwóch najświeższych numerach *Niecy* druk obszerniejszej krytycznej rozprawy p. n. „Pozytywizm warszawski i jego główni przedstawiciele”.

Rzecz to bardzo zajmująca, gruntownie a barwnie i dosadnie skreślona.

Postaramy się w swoim czasie czytelników naszych zaznajomić z treścią tej pracy, stanowiącej pożądaną przyczynę do charakterystyki naszego ruchu umysłowego w czasach najświeższych.

* Przeglądu pedagogicznego, jedyne u nas czasopismo, poświęcone sprawom wychowania szkolnego i domowego, wychodzącego pod redakcją p. E. Babińskiego, pojawił się drugi w r. b. zeszyt, odznaczający się jak zazwyczaj nader starannym doбором artykułów i urozmaiconą treścią.

Mieści on w sobie między innemi dokończenie gruntownie opracowanego życiorysu Pestalozzi'ego, przez Henryka Wernica, początek ciekawego studjum p. t. „Kształcenie fantazji” z James Sully i dokończenie artykułu zawierającego cenne wskazówki, p. t. „Nauka powinna mieć cele praktyczne”.

Zacznym usilowaniem redakcji *Przeg. pedagog.*, która, nie zrażając się trudnościami, stara się postawić

swe piśmo na wysokości współczesnych wymagań nauki, należy się uznanie.

Wyborne artykuły, pilne notowanie wszystkich wyników doświadczenia i wiedzy w dziedzinie wychowania, oddawna zalecają to piśmo, które powinno się znajdować w rękach wszystkich inteligentnych, dbałych o przyszłość i prawidłowy, moralny i intelektualny rozwój młodego pokolenia, rodziców i wychowawców.

== Z teatru i muzyki.

* „Wit Stwos”, dramat Wincentego Rapackiego wkrótce wznowionym będzie na scenie teatru Wielkiego.

* Na „tombolę artystyczną”, mającą się odbyć w teatrze Wielkim w nadchodzącą niedzielę, coraz liczniej napływają fanty od różnych ofiarodawców.

Oprócz tego komitet zamierza zakupić kilka wartościowych przedmiotów, któreby stanowiły główne wygrane.

O północy na scenie teatru Wielkiego danym będzie koncert z udziałem pierwszych sił teatralnych, oraz ruchome żywe obrazy.

* Podczas wczorajszego przedstawienia „Dalili” Modrzejewska otrzymała od prezesa dyrekcji teatrów wspaniały bukiet żywych kwiatów z szarfami.

* W teatrze Wielkim dziś „Violetta”, w której pierwszy raz da się słyszeć p. Marjan Alma, tenorzysta opery lwowskiej.

Jutro danym będzie niegrany dawno: „Sen nocy letniej”, Szekspira.

W Rozmaitości dziś drugie przedstawienie „Dory”; jutro zaś operetka: „Córka pani Angot”.

Teatr Mały daje dziś „Kamionkę”, a jutro trzy komedje: „Frizetta”, „Pożycz mi twojej żony” i „Pomyłka p. Lambineta”.

* „Carmen”, odłożona z dnia dzisiejszego, odśpiewana będzie we wtorek w przyszłym tygodniu.

* P. Bolesław Ładnowski ukończył w tym roku dwudziestopięcioletnie swej wielce zasłużonej działalności scenicznej.

Dyrekcja w uznaniu rzetelnej pracy i prawdziwego talentu artysty, pozwoliła mu na urządzenie po-ranku benefisowego, który odbędzie się w przyszłą niedzielę dnia 22-go b. m.

Great attraction wielce zajmującego programu, jaki się podobno przygotowywa, będzie wystąpienie jednorazowe Modrzejewskiej, która umyślnie w tym celu zjedzie do nas z Krakowa.

W czem wielka artystka wystąpi, to jeszcze tajemnica, a zaręczamy, że—bardzo ciekawa.

* Członek orkiestry teatru Wielkiego w Petersburgu, młody ale znany już w świecie muzycznym wiolonczelista, Wierzbolowicz, zamierza wystąpić z koncertem w mieście naszym.

== Nasi muzycy za granicą.

Stanisław Barcewicz kilka dni temu koncertował z wielkim powodzeniem w berlińskim Towarzystwie filharmonijnym.

Nadto dał impuls koncertowi na wystawienie pomnika dla Kotka.

P. Gustaw Lewita, były profesor warszawskiego konserwatorium, zamieszkały obecnie w Paryżu, z wielkim powodzeniem grał w salonach ks. Hohenlohego oraz ambasadora rosyjskiego barona Mohrenheima.

Miejscowa krytyka wyraża się o naszym fortepianistcie nader przychylnie.

Panna Bronisława Cetnarowiczówna występuje na scenie w Pistoii.

Młoda śpiewaczka odrazu pozyskała sobie tak krytykę jak i publiczność.

Po występie w „La forza del destino” primadonnie wręczono ozdobnie oprawioną partyturę tej opery.

== Wieczorek muzyczny.

W sobotę, o godzinie 8-ej wieczorem, odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia wzajemnej pomocy subiektów handlowych wyznania mojżeszowego ósmy wieczorek muzyczny.

Wstęp na wieczorek mają członkowie wraz z rodzinami.

== Odczyt.

Jutro, o godzinie 5-ej po południu, odbędzie się w sali ratuszowej trzeci i ostatni odczyt Brandesa. Prelegent dokończy rozpoczętej dziś rzeczy o „romantyzmie Francji”.

== Odczyty.

Zarząd nowozałożonego stowarzyszenia subiektów handlowych przygotowuje na porę postu cały szereg odczytów dla swoich członków.

Wśród prelegentów spotykamy nazwiska znane na polu wiedzy.

Prelekcje mają się rozpocząć w pierwszej połowie marca.

== Kolej elektryczna w Warszawie.

Rezultaty badań przybyłego z Wiednia przedsię-

biorey wypadły na korzyść urzędzenia w Warszawie kolei elektrycznej.

Projektodawca zwiedzał kolejno okolice Mokotowa i Czerniakowa, celem przekonania się o ruchu panującym pomiędzy wzmiankowanymi punktami a miastem.

Liczne mieszkania letnie, jak niemniej ulubione miejsca spacerowe wydały się dostateczną gwarancją powodzenia nowego przedsięwzięcia.

Jak nas poinformowano, magistrat nie będzie stawiał opozycji zamierzonej budowie kolei.

A więc jeżeli tylko sam przedsiębiorca nie zmieni zamiaru, niezadługo będziemy posiadali nowy sposób dogodnej lokomocji.

= Wystawa bigosu.

Na wystawie kucharskiej ma się ukazać bigos w 16-tu odmianach, mających swą historję i skład tradycyjny.

Winszujemy zdrowego żołądka temu ze znawców, który te wszystkie okazy w należytej dozie będzie mógł wypróbować i ocenić.

= Przybór Wisły.

Stan Wisły, który wczoraj rano wynosił 4 stopy cali 10, podniósł się dzisiaj do stóp 6-ju cali 4.

W ciągu zatem doby stan wody podniósł się o stopy i cali 6.

Z wodą płynie gęsta kora.

= Z karnawału.

Ostatnie już przerycamy kartki karnawałowej kroniki.

W perspektywie pozostał tylko jeden duży bal publiczny, t. zw. studencki, dziś odbyć się mający, oraz dwie tombole w niedzielę i wtorek.

Zabaw prywatnych natomiast zapowiedziano sporo; tak np. słyszeliśmy o przygotowujących się licznych zebraniach u pp. Z-ów, L-skich itd.

Wczoraj ławiono się wysmienice do 6 ej rano u adwokatów Mar...

= Licytacja ruchomości.

W szafce przed ratuszem znajdujemy aż dziesięć ogłoszeń o sprzedaży ruchomości za długi.

Byłoby to skutki karnawałowej wesołości?...

= Sute gody.

Nikt z czytelników nie zaprzeczy pewnie, że obowiązki naszych cerberów nie są godne zazdrości, lecz że nieraz sownie się opłacają, tego dowodzi fakt następujący.

Kilka dni temu w jednym z kościołów zawarty został związek małżeński pomiędzy panną Julją, córką stróża jednego z domów przy ulicy Marszałkowskiej, a czeladnikiem ślusarskim, młodym dziarskim chłopakiem.

Do kościoła państwo młodzi wraz z licznymi družbami wyruszyli w trzech karetach i dwóch dorożkach, a panna młoda ubrana była według wszelkich wymagań mody — w białej kaszmirowej sukni z długim tresem i odpowiednimi dodatkami.

Niemniej sute były i same gody weselne, gdyż przy obfitej kolacji znalazło się nawet i wino, którym spełniono toasty za pomyślność nowożeńców.

Niczem niezakłócona uczta przeciągnęła się do rana, a przy oczepinach podano cukry i bakalie.

Niedosyć na tem: ojciec panny młodej wylczył zięciowi na stół gotówkę r. 750.

Czasy się zmieniły! bo gdy właściciele domów stakają na biedę, stróże ich wyposażają suto swoje dzieci.

= Noe na cmentarzu.

W tych dniach na cmentarzu powązkowskim spostrzeżono zrana, zaraz po otwarciu bram, kłęczącą młodą, skostniałą od zimna kobietę.

Była to wdowa, która na grobie niedawno pochowanego męża przepędziła we łzach i modlitwie noc całą...

Pogrążona w boleści nieszczęśliwa kobieta nie zwracała uwagi na ciemność, zimno, chłód przejmujący i upływające godziny...

Rzewny i wzruszający objaw miłości i żalu.

= Uczciwy.

Donosiliśmy przed kilku dniami o znacznej kradzieży, spełnionej w pociągu kolei petersburskiej.

Poszkodowany kupiec S. utracił teczkę zawierającą 20,000 rs. częścią w gotówkę, częścią, w papierach wartościowych.

Kradzież była dokonana podczas snu S.

Kiedy spostrzegł swoją stratę, pociąg dojeżdżał do Warszawy.

Zarządzone na stacji poszukiwania nie osiągnęły żadnego rezultatu.

Tymczasem w dniu wczorajszym do p. S., zamieszkałego chwilowo u krewnych na Nowym Świecie, zgłasza się jakiś niemłody człowiek i wręcza poszkodowanemu teczkę, w której wszystko znajdowało się w porządku.

Radość pana S. z odzyskania straty nie miała granic.

Nieznajomy oddawca jest p. A. Grodziński, administrator folwarku w łomżyńskim.

Znalazł on teczkę na stacji Czyżew, wysiadając z wagonu.

Widocznie złodziej zdobył swą uronil, albo też spłoszony umyślnie podrzucił.

Znalazca nie chciał przyjąć od poszkodowanego żadnej nagrody, chociaż jest obarczony liczną rodziną i posiada majątek mniej niż mierny.

= Zuchwała kradzież.

Noce wczorajszej u państwa N. na Hożej była zabawa tańcująca.

Właśnie tańczono mazur, kiedy wbiega służący z oznajmieniem, że kradną palta i futra z przedpokoju.

W jednej chwili tancerze wybiegają do przedpokoju, a następnie do sieni i na schodach znajdują porzuczone sztuki garderoby.

Nie literalnie nie brakowało, gdyż złodzieje zaskoczeni przez stróża, któremu w czasie snu chcieli wyciągnąć klucz od bramy, ratowali się ucieczką, porzucając wszystkie łup po drodze.

Dzięki więc tylko czujności stróża ocalały palt i futra w liczbie kilkunastu sztuk.

Przerwana tym epizodem zabawa, trwała do białego dnia.

= Kradzieże.

Na Podwalu pod nr. 22-ym z piwnicy skradziono mięso wartości 10 rs. — Na Wislanej pod nr. 6-ym w mieszkaniu p. Z. spełniona została kradzież różnych przedmiotów, wartości 200 rs.

= Próba konia.

W dniu wczorajszym na polu mokotowskim p. F. próbując wierzchowca, wysadzony został z siodła przez rozżutkane zwierzę.

Sila rzutu była tak gwałtowna, że chociaż jeździec padł na miękką ziemię, omdlał.

Przyprawiony do przytomności p. F. skarży się na silne klócie w piersiach i boku.

Lekarze obawiają się smutnych następstw.

= Przy pracy.

Grzegorz W. wyrobnik, zarabiający na wyżywienie rodziny rąbaniem drzewa, zajęty tą robotą, odcinął sobie dwa palce u lewej ręki.

Nieprzytomnego z bólu odwieziono do szpitala.

= Śmierć z zezadzenia.

Dwie ofiary przypłaciły życiem wypadek zagorzenia skutkiem wczesnego zasuszenia blachy w piecu.

Albin D., który zagorzał nocey onegdajszej, w dniu wczorajszym życie zakończył.

Z tegoż samego powodu zmarła wczoraj Aniela N., szwaczka.

= Samobójstwo.

Nocey wczorajszej otrula się morfiną pani T., licząca 35 lat wieku.

Przyczyna samobójstwa na razie niewiadoma.

= Wypadki. — Na Pradze pies podejrzany o wściekłość ukąsił w nogę Jana S., któremu pomoc lekarska została natychmiast udzielona.

= Na szpital.

Z Włocławka donoszą nam: „Po cicho i w spokoju spędzonej większej części karnawału, miasto nasze zdobyło się na zabawę publiczną i to z celem dobroczynnym.

We wtorek, tj. dnia 10 go b. m., w sali hotelu pod „trzema koronami” urządziliśmy bal kostjumowy na dochód miejscowego szpitala św. Antoniego.

Damy tutejsze, snąc idąc za przykładem warszawianek, nie sadyli się na zbyt kłowne stroje, wynagradzając to gustem i wdziękiem — a nie przeszkodziło to wcale powodzeniu zabawy.

Byłaby się ona udała jeszcze lepiej, gdyby młodzież (jeżeli nazwa młodzieży tu jest właściwą) mniej stroniła od tańca, przekładając nad czynny w nim udział, wygodne przyglądanie się tańczącym.

Dochód z zabawy musiał być dość znaczny, bo nawet i galerja, pomimo dość wysokiej ceny biletów, była zupełnie zapełniona.

Tem lepiej!

= Wynalazek.

W dniu 5-ym b. m. odbyła została w Wojcieszkowie, w dobrach hr. Platara, próba maszyny do wycierania z główek nasienia koniczyzny, wynalezionej przez ziomka naszego p. Skawińskiego.

Maszyna ta, zwana „bukownikiem”, obracana za pomocą transmisji kieratem młocarni, przy użyciu siły czterech koni, wytarła w ciągu 38 minut 7 1/2 garnca koniczyzny białej z 10 korey główek.

Przebieg plewy przez bukownik trwał dłużej, bo aż godzinę, i nasienie wyszło w czwartej części zupełnie czyste, w połowie w łusce czyli pochewce czarnej, a w czwartej części pozostało w plewie i wymagało powtórnego przepuszczenia.

W każdym razie, zdaniem znawców nie ma dotąd narzędzia, któreby nietylko lepiej, ale nawet równie dobrze jak bukownik p. Skawińskiego tę robotę wykonywało.

= Projekty przemysłowe.

W Płocku agituje się myśl utworzenia składu żelaza i narzędzi rolniczych.

Przedsiębiorstwo ma być udziałowem.

Przy składzie będzie urządzona fabryka i odlewnia na małą skalę.

W interesie wezmą udział kapitały ziemiańskie.

= Nowa instytucja bankowa.

Sprawa banku wzajemnego kredytu dla Płocka znajduje się na dobrej drodze.

Odnosny projekt, z niektórymi zmianami, poezynonem przez władze, wkrótce ma być podany do zatwierdzenia i przesłany do Petersburga.

= Z Nowej-Aleksandrii piszą nam:

„Celem przysporzenia funduszu szpitalowi św. Karola, miejscowa rada dobroczynności urządziła w d. 10 ym b. m. zabawę tańczącą z tombolą.

Szkoda tylko, iż na odbycie zabawy władza szkolna nie chciała udzielić auli instytutowej, skutkiem czego bal odbyć się musi w niewielkiej sali znajdującej się w willi Podgórze, należącej do p. Orłowskiego, budowniczego powiatowego.

W dalszym programie karnawałowym mamy także zapowiedziany bal studencki.

Wydział gospodarczy instytutu kosztem 30 rs. (!) wyrestaurować kazał salę w pałacu Marynki, celem obrócenia jej na biuro fermy.

Pierwotnie chciano powierzyć restaurację ozdoby w sztukaterje sali p. Ch., lecz ten żądał podobno zawięską sumę.

W bieżącym tygodniu odhł się w mieście naszym pogrzeb s. p. Walerji Wojciechowskiej, właścicielki magazynu strojów damskich.

Tłumy publiczności, które zwiłkom zmarłej towarzyszyły na cmentarz włostowski, były wymownem świadectwem, iż cicha enotą i przymioty każdy bez różnicy wiary i stanu uszanować umie.

Mimo pory karnawałowej w okolicach naszych zupełna panuje cisza; o zabawach prywatnych prawie wcale nie słychać, zresztą czasu nie potemu, zboża bowiem w śpiichlerach pod dostatkiem, a kncpów nie znajdziesz ani na lekarstwo.

W przeszłym tygodniu był popyt na zboże dość znaczny, lecz zato w tygodniu bieżącym usposobienie dla zakupów jest bardzo słabe.

= Epizocotja.

Mamy przed sobą wykaz statystyczny główniej-szych chorób epidemicznych, jakie trapiły zwierzęta domowe, głównie zaś inwentarz gospodarski w obrębie gubernji warszawskiej, z wyłączeniem miasta Warszawy.

Otóż księgosusz ukazał się w siedmiu miejscowościach i padło z tej choroby 75 sztuk bydła. Nadto z polecenia weterynarzy zabito 61 sztuk chorych i 132 podejrzanych.

Karbunkul sprawdzono w 37-ich miejscowościach. Chorowało nań 136 sztuk bydła, padło zaś 129. Nadto na karbunkul padło 493 owiec, 52 trzody chlewniej, 8 koni i 1 osiel.

Nosaczina pojawiła się w 19-tu miejscowościach, na który zachorowało 81 koni, padło 26, zabito podejrzanych 55.

Na świerzb chorowało 8 krów i 3 sztuki trzody chlewniej pokasane przez psy wściekle.

ZE ŚWIATA.

× W Odesie d. 2-go lutego odbyło się widowisko amatorskie w języku polskim na korzyść ubogich. Grało jednoaktówki Bliźnińskiego i Fredry. Po przedstawieniu nastąpiły tańce.

× W Petersburgu zmarł temi dniami dr medycyny Aleksander Drzewiecki, znany w kołach uczonych i dobroczynnych. Urodzony w Słonimie r. 1838-go, po ukończeniu studiów na wydziale w Moskwie, zajmował się rozległą praktyką w Petersburgu. Znany był z tego, iż ubogim rekonwalescentom udzielał pomocy pieniężnej, a wielu żywił u siebie. Był korespondentem warszawskiej *Gazety lekarskiej*.

× W Petersburgu w tych dniach wydarzyły się dwa samobójstwa. Nauceycielka muzyki, Korwin Krukowska, pozbaawiła się życia wystrzałem z rewolweru. Julian Ciborowski, dymisjonowany podoficer, skoczył z mostu aleksandrowskiego na łód rzeki Wielkiej Newy, skutkiem czego w godzin kilka żyć przestał.

× Na wystawę w Antwerpii złożono rysunek wieży o 300-tu metrach, a zatem dwa razy wyższej od kołofskiej. Projekt przedstawił między innymi rodak nasz Gnoiński. Plan odznaczony będzie wykonany w Paryżu na wystawie r. 1889-go.

× Na kongresie tyfizy w Leeuwarden pierwszą nagrodę otrzymał Józef Kulibiak, robotnik pierniczny w Mastrychie.

× Międzynarodowa wystawa maszyn pomocniczych, używanych w rzemiosłach i drobnym przemyśle, otwartą zostanie w końcu maja r. b. w Królewcu. Wystawa podzielona będzie na osm grup, stosownie do rozmaitego rodzaju maszyn.

✕ **Teobald Oer**, malarz historyczny, urodzony w Westfalji, zmarł w wieku sędziwym w Dreźnie.

✕ **Z nowym hamulcem elektrycznym** robiono próby na kolei północno-włoskiej. Pociąg, idący z szybkością 24 kilometrów na godzinę, zatrzymano w ciągu 6 sekund, przyczem przebiegł tylko 20 metrów od chwili rozpoczęcia hamowania.

✕ **Podział dnia na 24 godzin**, sposobem próby, wprowadzono na linii drogi żelaznej, przecinającej wyspę Wight. Aby ułatwić rachubę zaczęto robić w Londynie kieszonkowe zegarki o dwu tarczach. Jedną z tych osobliwości przywiózł pewien znajomy nasz z Anglii, z zapewnieniem, że znaczny zapas takich zegarków już przygotowany na eksport.

✕ **Pewna nauczycielka we Włoszech**, w mieście Todi, wyzwała jedną z koleżanek na pistolety i w pojedynku legła, otrzymawszy cios śmiertelny. Coraz lepiej!

✕ **Dzienniki florenckie** donoszą, iż odbył się tam ślub zwykłego portjera hotelowego, Silvio Gazzaldi, z niezmiernie bogatą amerykańką, panną Idalią Shald, która „urzawszy raz” pokochała. Dziennik *Message* nadmienia, że Gazzaldi jest najpiękniejszym człowiekiem na kuli ziemskiej.

✕ **Pożar**, wybuchłymi temi dniami w Konstantynopolu, zniszczył w dzielnicy greckiej dwie ulice. Kilka osób zginęło w płomieniach.

— Złożyli w redakcji *Kurjera warszawskiego*:

Na wpisy dla niezamożnych uczniów.

H. G. i C. M. rs. 10, bezimiennie rs. 1, Ludwik Tennenbaum rs. 1.

Na kasę Mianowskiego.

J. B. kop. 75.

Dla najbiedniejszych.

T. R. rs. 1, J. W. kop. 50, Helena Jagiello, za pośrednictwem księgarni Gebethnera i Wolfa, rs. 1.

Dla biura informacyjnego o nędzy wyjątkowej.

W. N. rs. 1.

— Pracujący z apteki W. Abramowicza, na intencję wyzdrowienia swej pryncypałowej, składają przy niniejszym rs. 5 kop. 60 dla najbiedniejszych podług uznania redakcji.

— Na restaurację kościoła katolickiego w Poławie: J. W. składa rs. 1 z westchnieniem do Boga, ażeby zamożniejsi pociągali się do ofiarowania na tak szlachetny czyn.

— Hipolitowie Wawelberg z okazji rocznicy zgonu córki ich Felutki, składają na szpital dziecięcy przy ulicy Aleksandryjskiej rs. 25 i na takż szpital imienia Bersenów i Baumów rs. 25.

— Na wpisy dla biednych uczniów rs. 61 kop. 50 od urzędników dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej, jako reszta pozostała ze składek.

— *Art. nad.*—Nie mogąc inaczej dopomóc ludziom prawdziwie biednym, którzy często przez pismo szan. red. upraszają publiczność o wsparcie, przesyłam bombonierkę własnego wyrobu, może się znajdzie nabywca, a pieniądze za taką rzecz szan. red. ofiarować jakiejś biednej rodzinie. Wartość bombonierki wraz z pudełkiem rs. 6.

Pozostaje z szanckiem Felicia.

Nekrologja.

† S. p. **Kazimiera Grabska**, córka obywatela ziemskiego opatrzonego św. sakramentami, przeżywszy lat 20, zakończyła życie dnia 11-go lutego r. b. Stroskami rodzice i rodzina zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie w dniu 13-ym b. m., to jest w piątek, o godzinie 11-ej rano oraz na wyprowadzenie zwłok zaraz po skończonym nabożeństwie na cmentarz powązkowski. —191—

† Dnia 13-go lutego r. b., tj. w piątek, jako w dzień imienia ś. p. **Juljana Surzyckiego**, inżyniera, zmarłego w Zakopanem, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój jego duszy w kościele św. Aleksandra, o godzinie 10-ej zrana, na które pozostała żona z dziećmi zaprasza krewnych, kolegów i przyjaciół. —549—

† Dnia 14-go lutego, to jest w sobotę, o godzinie 11-ej zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca N. Marii Panny (pokarmielickim) na Krakow-Przedmieściu, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. **Anny z Sawickich Pagowskiej**, na które pozostała córka zaprasza uprzejmie życzliwych. —553—

† Pozostali w głębokim smutku rodzice, brat i siostra po ś. p. **Ambrożyu Mansfście Starzy-Majewskim**, składają najserdeczniejsze podziękowanie księżom Seroczyńskiemu i innym, dyrektorowi Pankiewiczowi, profesorom i kolegom zmarłego, którzy na własnych ramionach zwłoki jego nieśli oraz wszystkim krewnym, przyjaciołom i znajomym za oddanie ostatniej przysługi towarzyszenia przy tak smutnym obrzędzie i tak liczne dowody przyjaźni i życzliwości: „Bóg zapłać!” —**Rodzina Starzy-Majewskich.** —565—

Z Cesarstwa.

Głos Moskwy, organ prasy rosyjskiej od bardzo niedawnego czasu istniejący, oświadcza, że zamierza stanąć na straży prawdziwych interesów szlachty, i na ten temat zamieszcza już kilka artykułów. W ostatnim z nich gazeta opisuje epizod dziejów owych czasów, kiedy Rosję, według własnego wyrażenia gazety, rządili „petersburscy zwierzchnicy”.

Oto co czytamy w pomienionym artykule:

„Jeżeli za lada jaki memoriał gubernatora, który zaledwie zdążył zobaczyć swoją gubernję, robią towarzyszem ministra, to samo przez się rozumie się

kto głównie stawiać będzie w obronie treści memoriału. Przytaczamy tu jako przykład znany memoriał jednego z gubernatorów, który w końcu szóstego dziesięciolecia naszego wieku krążył z rąk do rąk, jako mający ważne znaczenie w oczach zwierzchników i który dopiero w r. 1880-ym został ogłoszony drukiem z uwagami p. Samarina i z długą repliką ks. Wasileczykowa. W memoriale tym szanowny przedstawiciel zwierzchników, jak wiadomo, utrzymywał, że w jego gubernji wszystko jest rosyjskie, prócz polskiej (do której już zdążył dołączyć dostateczną ilość obcoplemiennych żywiołów), która nie jest warta, a jako nadzieja i podpora władzy przedstawione są jedynie polskie i niemieckie żywioły. Przez to wszystko przeziara przyjęty przez zwierzchników sposób postępowania, obliczony na to, aby zamierzone na korzyść Rosji reformy się nie udały, i ażeby można było powoływać się na niepowodzenia jako na fakta, świadczące o nieprzygotowaniu do nich rodzimych żywiołów ludności, z wyjątkiem rozumie się niewielkiej części obcoplemiennej szlachty, i nielicznych przyjaciół zwierzchniczego kółka, którzy rzadko zaglądały do swoich majątkowości li tylko po to, aby zebrać co więcej pieniędzy i odjechać do ciepłych krajów.”

Z powodu 50-letniego jubileuszu uniwersytetu kijowskiego ogłoszoną została drukiem historia tegoż uniwersytetu zawierająca ciekawe szczegóły statystyczne, mianowicie co do liczby młodzieży, która w nim się kształciła. Otóż z historii tej dowiadujemy się, że do uniwersytetu przez całe lat pięćdziesiąt uczęszczało razem studentów, którzy pokończyli i nie pokończyli kursów, 32,696, a dodawszy do tego wolnych słuchaczy 1,440, razem 34,136. Z ogólnej tej cyfry ukończyło kursa tylko 4,403 — nie pokończyło ich zaś 29,733. Według fakultetów, z ogólnej cyfry 4,403 przypada na fakultet medyczny 2,010, na filologiczny 608, na matematyczny 618 i na prawny 1,167.

Z ostatniej chwili.

W sejmie pruskim posłowie centrum wniosli znowu dnia 10-go b. m. projekt zniesienia przepisów majowych co do zamknięcia pensji duchownym, tudzież zakazu odprawiania mszy i udzielania sakramentów.

Ajencja Stefaniego zapewnia półurzędowo, że do dnia 10-go b. m. Anglja nie zażądała od rządu włoskiego ani bezpośredniego, ani nawet pośredniego współdziałania w Sudanie. Czy to tylko prawda?

Na murach twierdzy w Massawie powiewa flaga włoska obok egipskiej. Admiral Caimi wydał proklamację pouczającą o pokojowym charakterze dokonanej okupacji. Część wojska włoskiego obozuje za miastem. Załoga egipska pozostała w swoich leżach. Pułkownik Saletta objął komendę.

Król Abisynji kazał uwiezić na żądanie konsula włoskiego w Massawie przewodcę buduinów Mandaitu, który zdradził i wydał na śmierć podróżnika Bianchiego i towarzyszywoz tegoż. Mandaitu wydanym zostanie w ręce Włoch.

Kedyw Tewfik zaniósł skargę do W. Porty przeciw zajęciu portów czerwonomorskich przez Włochy.

Biuro Reutersa donosi z Suakimu, że do obozu Osmana Digny pod Tamai przybyło 10,000 powstańców z Agig. Komendę korpusu angielskiego, operującego od strony Suakimu, obejmuje jen. Newdegate; szefem jego sztabu będzie jen. Greaves. Korpus ma wyruszyć w kierunku Berberu dla połączenia się z Wolseleyem. A przecież tak dawno i powszechnie radzono, aby od początku obrać tę drogę do Chartumu: byłby żył może dotąd Gordon! Operacje nowe rozpoczną się w połowie marca.

Z Bombaju telegrafują, że trzy pułki piechoty i pułk jazdy indyjskiej odpływają do Egiptu.

W Madrycie dnia 9-go b. m. zaszły nieporządki, wywołane przez robotników bez zajęcia. Aresztowano 35 osób. Magistrat udzielił pracy dla tysiąca robotników.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO”.

Bruksella 12-go lutego. — Minister Luksemburga, Blochhausen, oświadczył, iż sprawa następstwa tronu luksemburskiego została rozstrzygnięta przez oświadczenie króla, który uznaje prawa księcia nassauskiego.

Paryż 12-go lutego. — Zapewniają, że w nocy z wtorku na środę odpłynął okręt włoski „Amadeo” z posiłkami dla pierwszej wyprawy. Druga zaś wyprawa odpłynąć miała wczoraj po południu z Neapolu.

Rzym 12-go lutego. — *Nabab* zapewnia, że przygotowują się wielka wyprawa włoska, złożona

z części 10 i 11-go korpusu armji. Wsadzenie wojska na okręty będzie odbywało się wspólnie w Gaecie, Neapolu, Castellamare, Bari i Brindisi. Wydano rozkaz uzbrojenia pancernika wojennego „Dulio” na termin 20 b. m.

Londyn 12-go lutego. — Poseł włoski, Nigra, oświadczył lordowi Granvillovi, iż Włochy, wskutek dawniejszych umów, na podstawie których odbyła się okupacja portów czerwonomorskich, uważają się za moralnie zobowiązane do dania Anglii wszelkiej pomocy w Sudanie, jakiejby od nich zażądano.

Londyn 12-go lutego. — Dzienniki wieczorne donoszą: „W jednym z mieszkań przedmieścia londyńskiego Westend, właściciel tegoż od czasu ostatnich wybuchów dynamitowych zniknął bez śladu. W mieszkaniu znaleziono znaczny zapas dynamitu.”

Londyn 12-go lutego. — *Standard* donosi o krwawej bitwie, jaką w dniu 10-tym b. m. stoczyła kolumna generała Earle z powstańcami. Angliści wzięli szturmem na bagnety silną pozycję nieprzyjacielską Korbigan. Niestety generał Earle zginął. Komendę objął Brankenbury, który pobili zupełnie powstańców.

Londyn 12-go lutego. — Mahdi, wkroczywszy do Chartumu, urządził tam, przy pomocy swoich najdzikszych hord, straszliwą rzeź. Mordowano bez różnicy mężów, kobiety i dzieci. Krew płynęła strumieniami po ulicach miasta. Pięciuset sudańskich żołnierzy, wiernych Gordonowi baszy, wyginęło co do nogi.

Petersburg 12-go lutego. — Wczoraj podczas pożaru Towarzystwa kredytowego wyszedł z leżącego naprzeciwko teatru aleksandryjskiego nieznanomy mężczyzna, wsiał do najejch szanek i ujechawszy krótką przestrzeń, zastrzelił się z rewolweru.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Adwokatowi oszukanemu na 1,200 rs.* — Może mi sz. panu udzielić pewnej wskazówki, która może będzie przydatną.

ODPOWIEDZI ADMINISTRACKI.

— *Niegrzeczemu ale prawdziukiemu.* — Ogłoszenie umieszczonem być nie może. Rubel do zwrotu w kantorze.

GIEŁDA

dnia 12-go lutego 1885-go roku.

Za weksle długoterminowe na Berlin żądano 46.50 — o 22 1/2 k. niżej niż wczoraj. Płacono również niżej 46.42 1/2, a później nawet tylko 46.40. Krótkoterminowe 46.35 — o 15 k. niżej w żądaniu, płacone były z początku 46.30, potem coraz niżej i niżej aż do 46.22 1/2, co w porównaniu z kursem końcowym wczorajszym wynosi również 15 k. zniżki.

Na pomniejsze miasta niemieckie za krótkoterminowe 46.22 1/2 płacono, później oddawano nawet zatanio 46.17 1/2, i 46.15 — lecz przy warunkach specjalnych tranzakcji.

Na Londyn 9.42 żądano — o 3 k. niżej — i 9.40 tylko płacono.

Na Paryż 37.55 za 100 fr. żądano. Z początku 37.50 jeszcze płacono, lecz później coraz niżej aż do 37.40 zejść musiano, drożej bowiem osiągnąć nie było można.

Na Wiedeń 76.80 — o 35 k. niżej. Płacono 76.50 o tyleż niżej od wczorajszego kursu końcowego.

Papiery bardzo mocno. Kursa w ogóle dążą do zwyżki.

Listy likwidacyjne 89.15 — bez różnicy wielkości, 88.85 płać chętnie.

Pożyczka wschodnia 98.25 w żądaniu. Nie ma jej na rynku i kursa z każdym dniem rosną.

Listy zastawne ziemskie I-ej, II-ej i III-ej serji 100.25 w żądaniu. Płacono były bez różnicy wielkości odcinków *al pari*, a nawet o 10 k. wyżej. Serji IV-ej 99.25 w żądaniu, płacone 98.50, a później 99; serji V-ej 97.75 — kupowane chętnie po 97.50 — czyli — jak widzimy — z każdym dniem znacznie wyżej.

Listy zastawne miasta Warszawy 95.50, 94.25, 93.75, 93.25. Płacono za II-ej 93.95, 94 aż do 94.05, za III-ej 93.40 do 93.60, za IV-ej 92.90 i 93.

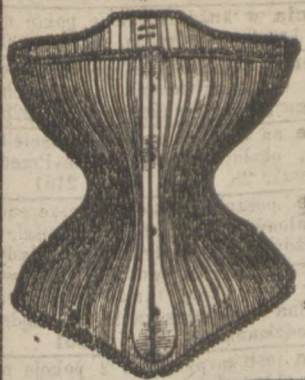
Obliży po 91.60 — wobec zapowiedzianej nowej emisji.

Łódzkie 87.75, 86.75 i 85.25.

Akcie banku handlowego po 318.50 poszukiwane lecz oddawców nie ma po kursie niższym od 320.50. Innych nie dotykano.

Godzina 12 1/2. Usposobienie bardzo słabe. Kursa końcowe zaledwie płać chętnie. J. W.

porcja po kop. 40, — w Restauracji Hotelu
Francuskiego. Zielony Plac. 23a



Największa Parowa FABRYKA CORSETOW

Mam honor zawiadomić Sz. Publiczność, że przygotowuję na bieżący sezon, największy wybór gorsetów, jakoto: czarne, białe, czarne, ponsowe i w różnych kolorach z prawdziwymi faszynami i z imitacją, które odznaczają się pięknym fasonem i trwałością wyrobu własnej mojej fabryki, istniejącej od lat 6 w tutejszym kraju, jako dostawcy na całą Rosję.

Z czem polecam się łaskawej pamięci Szan. Dam.
Wilhelm Steiner, Fabryka Świętokrzyska 24.

MAGAZYN UBIORÓW MĘSKICH w Hotelu Europejskim, pod firmą B. HILARY.

Ma honor zawiadomić osoby zaszczycające go zaufaniem, iż od 1 Lutego r. b., miejsce Krajczego (couper), objął znany ze swych zdolności w obranym zawodzie pan **S. Leon**, pracujący przedtem w pierwszorzędnym zakładach krawieckich zagranicą, a mianowicie u Pula w Londynie i u Wintera, Avenu l'Opera Nr 34 w Paryżu.

Wylączna własność Warszawsk. Laboratorium Chemicznego WODA POLSKA KWIATOWA

Przygotowuje się wyłącznie z kwiatów świeżych i dorównywa miłym zapachem i trwałością, perfumom francuskim, przewyższając wszelkie wody kolonjskie, delikatności i pachu. Dostac można w następujących zapachach: Jasmin, Akacja, Konwalia majowa, Róża ukraińska, Róża, Fiolet, Tomilek, Świeże siano, Bukiet tatrzański i inne.

Flakon ozdobny kop. 50 i 75.
Dostac można: 1) róg Miodowej i Senatorskiej, 2) Krak. Przedmieście Nr 1. 3) róg Granicznej i Królewskiej. 75R

Wyżymaczki Amerykańskie „Empire.”

w Składzie
F. WIERZBICKI i S-ka
róg Trębackiej i Wierzbowej.

Ceny zniżone.

Nr 3 z rs. 13, na rs. 12.
Nr 4 z rs. 15, na rs. 14.
Nr 5 z rs. 17, na rs. 16.

WALCE nowe do Wyżymaczek sztuka z nalożeniem do Nr 3 rs. 4.50, — do Nr 4 rs. 5, — do Nr 5 rs. 5.50.

Dla dogodności Sz. Publiczności, przy magazynie znajduje się warsztat reperacyjny, w którym uskutecznia się reparaacja wyżymaczek wszelkich systemów.

PS. Osoby z prowincji przy nadsyłaniu pieniędzy, raczą dołączyć po 1 rs., do każdej wyżymaczki na koszt przesyłki i opakowania.

Wyżymaczki Amerykańskie „Empire.”

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 21 Lutego (5 Marca) r. b., o godzinie 11-ej rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na wykonanie w roku 1885 robót brukarskich, z dostawą materiałów w 4-m oddziale inżynierskim m. Warszawy, od summy rs. 9,812.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiorstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta Miasta, opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasy m. Warszawy, na złożone w tejże Kassie wadium w ilości rs. 985 i na koszt ogłoszenia rs. 100, które nie utrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i anszlag, są do przejrzania w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaje niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wykonania w r. 1885 robót brukarskich, w 4 oddziale inżynierskim m. Warszawy, za sumę rs. . . kop. . . (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonych.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy wadium w ilości rs. 985 i na koszt ogłoszenia rs. 100, przy niniejszym załączam.

Stale moje zamieszkanie jest w N. N., (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok). Podpiszę wyrażnie imię i nazwisko.

Crema calidermique Balsamine

ma tę zadziwiającą własność, że po krótkim czasie jej użycia, plamy, liszaje, piegi, oparzenia i krostki znikają z twarzy. Kolor twarzy staje się czystym, jednym słowem przybiera świeżość i młodzieńczą gładkość. Cena rs. 1 kop. 50. Przesyłka 50 kop.

Sprzedaw w obydwóch perfumeriach & la Renaissance, Dobrzańskiego, Krakowskie-Przedmieście Nr 7, lub Nowy-Swiat Nr 41. 2625r

Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej

podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 13 (25) Lutego r. b., o godzinie 11 przed południem, w dworcu głównym Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej na Pradze, odbędzie się głośna in plus licytacja, poczynawszy od summy rs. 600 na sprzedaż do bezwzględnej rozbiórki baraków wojskowych, kuchni, piekarni itp., znajdujących się na st. Brześć, gdzie takowe mogą być obejrzone za zgłoszeniem się do miejscowego Dozorca P. Krajczaka.

Warunki licytacyjne, objaśniające szczegółowo, o ilości i wymiarach, mających się sprzedać budynków, mogą być przejrzane każdodziennie, oprócz dni niedzielnych i świątecznych w Wydziale Gospodarczym Zarządu Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej na Pradze, od godziny 10 rano do 3 po południu.

Przystępujący do licytacji, obowiązany jest złożyć w Kassie Zbiorowej drogi żel. Warszawsko-Terespolskiej, wadium w wysokości rs. 150.

Nietrzymującym się przy kupnie, — wadium, po ukończeniu licytacji będzie zwrócone 246R

Skład Materiałów Aptecznych

A. F. GALLE,

Senatorska Nr 18,

wprost kościoła Ś-go Antoniego,
ma zaszczyt polecić:

Anilinowe farby do kwiatów i dla farbiarzy.

Benzinę na balony, funty i flaszki.

Essencję octową do robienia octu.

Farby i Lakierzy zakładów przemysłowych i krajowych.

Farbki, Krochmale i Glans do bielizny.

Glans do obuwia.

Materiały apteczne i preparaty chemiczne.

Massy woskowe i Lakierzy do zaprawiania posadzek.

Mydła toaletowe i Pudry.

Olejki do wódek i do Wody Kolonjskiej.

Oliwę Nicejską najlepszą.

Oliwę do maszyn i do palenia.

Papier na mole.

Perfumy angielskie i francuskie.

Proszek Azjatycki na wygubienie robactwa domowego.

Proszek i Pomada do czyszczenia metali.

Tynkturę na plaskwy.

Truciznę na szczyry.

Wodę Kolońską i Leśną.

Sprzedaw cząstkowa i hurtowa.

PRZECIW Katarom, Grypie, Zapaleniu oskrzeli, Sirop

z Pektorału do Nafé, Delan-greniera z Paryża posiadają skuteczność pewną i sprawdzoną przez Członków Francuskiej Akademii Medycznej; niezawierające w sobie ani Opium, ani Morfiny, ani Kodeiny, mogą być bez obawy dawane dzieciom dotkniętym Kaszlem albo Kokluszem.

Składy we wszystkich Aptekach Rosyjskich.

Niemoc mężką

w objawach spowodowanych głównie przez niszczące skutki grzechów młodoci i nadużycia daje się najpewniej i na zawsze usunąć za wskazówką jedynej rozpowszechnionej obecnie w wielu wydaniach książki p. t.: Samozachowanie d-ra Retau. — Wydanie polskie rs. 1, (Wydanie niemieckie rs. 2). Setki czytających znajdują tu wyjaśnienie swych cierpień i odzyskać mogą, stosując się do środków leczniczych w książce tej podanych zupełną moc mężką. Po nadesłaniu franco należności wysła również franco w kopercie księgarnia nakładowa Braci Bierey w Lipsku. 231R



**Faetony Wolanty
Bryczki, Kocze**

z fordekiem, **AMERYKANA** nowe i używane na parę i jednego konia, do sprzedania. Ulica Śliska Nr 18. 324

Zawiadomienie.

Objawszy prowadzony już od lat 11-tu pod firmą:

E. SAMET,

Magazyn ubiorów męskich.

przy ulicy Senatorskiej pod Nr 22, mam honor zawiadomić Sz. Publiczność, iż pragnąc zaopatrzyć takowy w świeże materiały, sprzedawać będę posiadane już na składzie wszelkie gotowe ubiory męskie o 20% taniej.

I. KRASSA.

ADMINISTRACJA Piwa Radzikowskiego,

ma honor podać do wiadomości publicznej, iż z dniem 3 Lutego 1885 roku, umowa na wyłączną sprzedaż piwa Radzikowskiego z panem Oleszyńskim, Graniczna Nr 14, egzystująca już rok cały, rozwiązana została. Piwo zatem Radzikowskie już od tej pory weale u p. Oleszyńskiego znajdować się nie będzie. Amatorom jednak piwa Radzikowskiego, którzy już z góry od lat 10-ciu są naszymi stałymi kundmanami, mamy honor zakomunikować, iż piwo z naszą firmą, oprócz w znanych filjach własnych: Marszałkowska Nr 58, Leszno Nr 18, Senatorska Nr 6, Żurawia Nr 26, znajdować się jeszcze będzie na wyłączną sprzedaż i detaliczną w handlu win i delikatesów W-go Szpadrowskiego, Podwale Nr 3, i z dniem 15-go Lutego w świeżo otworzonej filji na Pradze, Nr 160 ulica Targowa. Przytem uprasza się o uwagę na napis na korkach: „Browar w Radzikowie pod Błoniem.”

Perfumy, Mydła i Kosmetyki,

Z FABRYKI

Brocard & C^{ie}

SPRZEDAJĄ SIĘ

w Składzie Perłowa,
w Warszawie;
Krakowskie-Przedmieście Nr 87.

SPECIALITÉS

Eau de Cologne aux fleurs.

Savon à la Glycerine.

FUTRA do sprzedania.

1) Szuba atlasowa, podbita lisami sybirskimi. 2) Garnitur sobolowy w dobrym stanie. 3) Czapka sobolowa. 4) Kardynatka gronostajowa. Wszystko po cenach bardzo przystępnych. Plac Ś-go Aleksandra Nr 58, mieszkanie 2, od godziny 1-szej. 366

Nauka i wychowanie.

Polka polka w średnim wieku, posiadająca język francuski, jest żądana. Dowiedzieć się: ul. Nowy-Swiat 49, w magazynie F. Schlagera. 2290

Oficer wyższej broni przygotowuje do szkoły junkskiej i do egzaminu na wolno-wstępujących 3-ej i 2-ej kategorii. Senatorska 4, m. 5, (naprzeciwko szkoły junkskiej). 2095

Niemka rodowita udziela lekcji języka niemieckiego. Nowogrodzka 21, mieszkania 6, rano do godziny 11. 1722

Student uniwersytetu poszukuje korepetycji lub kondycji, na lardzo przystępnych warunkach. Adres: Żurawia 15, m. 25. 339

Nauczycielka muzyki z patentem, udziela lekcji u siebie i na miejscu, a także konwersacji języka niemieckiego dzieciom. Zielna 26, mieszkania 15. 2296

Pracownik brać lekcje języka niemieckiego, przeważnie konwersacji, 3 godziny tygodniowo, wynagrodzenie 30 kop. za godzinę. Zawiadomienia listowne proszę nadesłać pod adresem: Nowy-Swiat 58. P. Rogulski u p. Dębickiego. 2281

Student uniwersytetu poszukuje lekcji lub kondycji. Wspólna 12, mieszkanie 27. 2277

Francuzka wykształcona poszukuje lekcji za obiad. Adresy uprasza składać w biurze ogłoszeń, Senatorska 18, pod O. L. 349

Posady i Prace.

Potrzebna jest prasowaczka na wyjazd. — Wiadomość: Królewska 19, m. 2. 2136

Stangret z dobrymi świadectwami poszukuje służby w każdym czasie. Uprasza J.W. Państwa o zostawienie adresu w kantorze Kurjera Warsz., pod wyrazem stangret. 2064

Do składki szkła i porcelany E. B. Szankowskiego, potrzebny jest praktykant. Wiadomość: Śliska 42, w kantorze od 6 do 7-ej.

Panna potrzebna jest, kompletnie uzdatniona, do upinania sukien. Leszno 2, — Horw. 2068

Panny: maszynistka i podręczna do bielizny potrzebne. Niecała 6. 2054

Gusarze obeznani praktycznie z fabrykacją ogniotrwałych żel. kas, wag decymalnych i żel. łózek, mogą znaleźć trwałe zajęcie u M. Schanza w Kijowie. 1790

Leśnik z dobrymi świadectwami i rekomendacją, poszukuje posady i znajac języki: ruski, polski i niemiecki. Oferty proszę złożyć w kantorze Kurjera pod lit. H. K. 2093

Orzełany potrzebny jest. Wiadomość: J. Friedl, ulica Biała 6. 333

Model rzeźbiarz figur, zagraniczny, poszukuje pracy. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście 73. 2141

Poszukiwana jest niemka, posiadająca patent nauczycielski, według metody Froebela (Kindergärtnerin) dla udzielania lekcji według tej metody. Tylko wykwalifikowane dostatecznie refleksantki mogą się zgłosić na ulicę Rymarską 10, mieszkanie 3, pomiędzy godz. 3-a a 5-a codziennie. 2312

Panny potrzebne do maszyny i do dziurek, do bielizny mekkiej. Marszałkowska 37, mieszkania 8. 2276

Potrzebna natychmiast zdarna maszynistka do bielizny mekkiej, do maszyny Wilsona. Mokotowska 15, mieszkanie 25. 2305

Poszukuje się osoby specjalnie szyjącej mekkie koszule, któraby mogła dostarczyć dziennie uszytych koszul od 6 do 12 sztuk, za dobrem wynagrodzeniem, robota stała. Senatorska 18, w fabryce bielizny. 350

Grodnik z kilkudziesięcioletnimi świadectwami, poszukuje obojczyku lub dzierżawy, lub też zakładania ogrodów, A. Daubek, ul. Gołębia 17, mieszkanie 9. 352

Potrzebna panna do zmycia bielizny na maszynie i do dziurek. Ulica Mariensztadt 17, mieszkania 17. 2300

Osoba poszukuje miejsca za gospodynią na wsi lub w Warszawie. Oferty proszę złożyć w kantorze Kurjera pod lit. E. S. 26.

Potrzebny jest inkasent z kancją w gotowaniu rs. 500, do fabryki czekolady. — Wiadomość: Marszałkowska 47, mieszkania 13, od godz. 12—2 w południe. 2308

Subjekt handlowy poszukuje miejsca od 1-o. Uprasza o adres pod napisem „Posada“, do kantoru Kurjera Warszawskiego. 2288

Stolarz który pracował w największych zakładach zagranicznych i warszawskich, przyjmuje obywateli na roboty stylowe, kocielne, budowlane i meblowe, oraz przyjmie odpolituowanie mebli i wszelkie reparaacje. Królewska 11. Szczurkowski. 2267

Czeń dobrego prowadzenia potrzebny jest do składki wódek firmy K. Schneider. Wiadomość: Mazowiecka 2. 2282

Do hotelu Angielskiego w Warszawie, potrzebny jest ober-kelner władający obcimi językami, pełniący już to czynności w pierwszorzędnym hotelach. Wiadomość na miejscu.

Kupno i sprzedaż.

Wywazy najroznorodniejsze, serwety, chodniki, kocy. „Najlepiej kupić“ Marszałkowska 65 (w podwórzu). 276

Wschód. Skład dywanów oryginalnych „Perskich, uralskich i angielskich; serwet, chodników, oraz różnych przedmiotów orientalnych. Ceny niskie. Mazowiecka 14, wprost bramy. 808

Meble salonowe rzeźbione, garnitur czarny Mi orzechowy, biblioteka, biurko, fotel, urządzenie ozdobne jadalnego pokoju, masiv debowe, kolumny, żardinierki, łóżka, umywalka i inne meble, tremo, lustra, firanki z 5-ciu pokojów, do sprzedania bardzo tanio razem lub częściowo, na ulicy Chmielnej w pałacu 26, mieszkanie 9, czwarty dom od rogu Marszałkowskiej, idąc do Brackiej, stróż wskaże. 1767

Suknie i ubrania balowe, ślubne, powszednie, wyprzedają się. B. Korpaczewski, ul. Nowy-Swiat 42. 273

Nowo-otworzony magazyn mebli nowych i używanych, sprzedaje po niepraktykownych niskich cenach, o czym na miejscu przekonanie się można. Ulica Marszałkowska 54. Proszę uważać na 8 domu, przez sień w podwórzu. 2087

Meble. Garnitur czarny, rzeźbiony, orzechowy gustowny, urządzenie jadalnego pokoju, debowe, oraz inne meble z kilku pokojów, tanio do sprzedania. Chmielna 25, stróż wskaże.

Meble, kompletne urządzenie 6-u pokojów, garnitur czarny jedwabiem kryty, garnitur orzechowy, urządzenie debowe jadalnego pokoju, biurko mekkie, biblioteka, łóżka, umywalka, toaleta, szafka do bielizny, szafy rozbierane, lustra, tremo, kandelabry, żyrandol, cywany i firanki do sprzedania, razem lub częściowo. Ulica Chmielna, w pałacu 27, mieszkania 14. 2052

Meble tanio do sprzedania, szczególnie wytworne, czarne umeblowanie salonu, przymet wiele innych mebli, jako to: para szaf rozbieranych, szafki do bielizny ozdobne, komoda, stoliki do kart, lustra, biureczko czarne damskie, kolumny, figury na postumentach, z jadalni całe urządzenie debowe, rzeźbione, etażerki, para łóżek orzechowych, stoliczki damskie czarne, toaleta wielkich rozmiarów, paryżskiego wyrobu, biblioteczki dwie debowe, zegar, lampa wisząca, żyrandol do salonu, firanki z gżemami i rozetami. Bracka 12, stróż wskaże. 2155

Kwiaty paryżskie wieczorowe, oraz wazonowe. Nowy-Swiat 24. 336

Dla amatorów marek. Jest do sprzedania album, z dużym i rzadkim zbiorem marek, za przystępną cenę. Wiadomość: ul. Bieleńska 12, w fabryce guzików od godz. 8 do 9 rano, lub od 4 do 5-ej. 2067

Stół duży o 12 szufladach, z białym lipowym, długości 4 lok., szerokości 2 lok., oraz 2 szafy duże do sprzedania. Nowy-Swiat 36, mieszkania 9. 2096

Portepian z powodu wyjazdu sprzedaje Nowomiejska 16, m. 3. 1582

Comółki znane ze swej dobroci, w sklepie z pieczywem. Wierzbowa 3, z bramy na lewo. 2026

Z powodu wyjazdu sprzedaje się tanio: Suknie, bielizna damska, filiz, stoliki, wateklozet, Jerolimowska 35. 2115

Suknie: żółta i czerwona, tartanowe, nowe, biała adamaszkowa z welną, czarna kaszmirowa, brązowa sukienka i okrycie eleganckie do sprzedania. Nowy-Swiat 57, mieszkania 7. 2255

Żyrandol, zegary i komódki antyki, oraz obrazy starożytne i rekrutacja pendzla Kotisa, fortepian paryżki Pleyela, umeblowanie całego salonu czarne, kryte złotym liońskim aksamitem do sprzedania. Izraelitów nie dopuszcza się. Warecka 5, m. 10, od godziny 12 do 1-szej i od 4 do 5-tej. 2203

Meble tanio do sprzedania: garnitur czarny Mi orzechowy, szafy rozbierane debowe i orzechowe, kredens debowy i orzechowy, kolumny, stół jadalny, krzesła, komoda, szafki do bielizny, umywalka, łóżka, toaleta, szeslong, stoliki do kart, biblioteka, biurko, lustra, firanki, tremo. Twarda 6, od frontu, pierwsze piętro, mieszkanie 8. 1585

Jest do sprzedania na bardzo dogodnych warunkach organ samogrający, w wielkich rozmiarach. Wiadomość w hotelu Angielskim w Warszawie. 2284

Z powodu żaloby do sprzedania sukienki atlasowa, fioletowa z koronkami, z osoby szczerzej. Erywańska 5a, m. 4, 3-e piętro. 2272

Meble orzechowe, brokatowa bordo kryta, prawie nowe, są do sprzedania. Rogatki Jerolimskie 1, mieszkanie 9. 2309

Na raty lustra, sprzedaje fabryka zwierciadeł i ram, Maurycego Silberberga, Rymarska 6. 348

Jest do sprzedania fortepian Hoffera w dobrym staie, o żelaznym blacie, 4-ch szpjecach i 7-u oktawach. Wiadomość: ul. Dobra 17A, u właściciela. 2295

Czarnej jedwabnej materii sztuczka, sprzedaje się bardzo tanio, oraz sukienka czarna jedwabna, w dobrym stanie za rs. 18. Ordynacka 2, mieszkanie 3. 2279

Z powodu śmierci jest do sprzedania garnitur mebli, kredens z białym marmurowym, stół jadalny, 12 krzeseł debowych, 2 łóżka, umywalka, sofa, lampy, kinkiety, gzymsy, wiszące. Wiadomość: Nowy-Swiat 8 domu 23, mieszkanie 12, u tapiciera. 2297

Suknia ślubna atlasowa tanio do sprzedania. Szpitalna, Sklep Nelly. 2315

Garnitur mebli orzechowych, stylowych, stół, kanapa, 6 krzeseł, prawie nowe, za niską cenę do sprzedania; także 12 krzeseł wyplatanych, wieszak i t. p. Nowy-Swiat 19, mieszkania 5. 2314

Pianino nowe na dogodnych warunkach do sprzedania, jako też maszyna do kreślenia strun dla fortepianisty. Ulica Marszałkowska 17a, mieszkania 10. 2292

Do sprzedania dwie pary powozowych koni rasowych. Wiadomość przy ulicy Wiodok 5 i Wareckiej 9. 2283

Tanio do zbycia toaleta z umywalką z blatem marmurowym, elegancka, damska. Ul. Krucza 31, u stolarza. 2306

Pianino nowe, czarne, do sprzedania. Ulica Śliska 16, mieszkania 2. 2313

Ktoby miał do sprzedania dwuosobowy parokonnny powozik zdający do użytku wiejskiego, w dobrym stanie; niech się zgłosi na ulicę Warecka 7, mieszkania 20. 2270

Interesa handl. i majątk.

Nasiona ogórków inspektowych, kalafiorów, nasady, rzodkiewki miesięcznej, melonów, pomidorów, karoty, buraków, cebuli, kapusty, groszku i fasoli poleca: Chmielewski i Spółka, Miodowa 4. 2002

Z powodu słabości właścicielki jest do sprzedania od Wielkiejnoy sklep rekawiczniczy z urządzeniem i towarami. Wiadomość na miejscu: Świętokrzyska 3. 2213

Do umieszczenia zaraz suma rs. 13,500 na majątek w guberni Warszaw., lub na dom w 1-szej połowie szacunku. Warecka 5, mieszkania 10, od godziny 12—1 lub od 3—5. 2202

Rowar piwny, czynny, z karczma, domem murowanym, lodownią, spiżarnią, stajnią, placem i ogrodem, w bardzo korzystnym miejscu, czyniącemu rs. 1,500 dochodu rocznie, do sprzedania lub zamiany na dom w Warszawie, Pradze, na folwarek lub kolonię. Wiadomość: ulica Świętojańska 3, mieszkania 11, rano do 10, po południu od 4-ej.

Sklep spożywczy z dystrybucją, do sprzedania. Świętojańska 3. 2079

Posiadający kilkanaście tysięcy rubli gotówki, życzyłby sobie wejść jako współnik do interesu pewnego lub też przyjąć posadę kasjera, magazyniera i t. p., dając odpowiednią kancję za należytem takowej zabezpieczeniu. Wiadomość: Marszałkowska 62, w składzie wódek, od 12 do 2. 2059

Magle nowe do sprzedania. Ul. Królewska 19. 2055

Która z kobiet z kapitałem stosunkowo małym chciałaby przystąpić do spółki w interesie bardzo korzystnym, niech zostawi swój adres w biurze ogłoszeń, Senatorska 18, pod liter. Z. Z. 231

Sklep kolonialno-owocowy, oraz sery i masło do odstąpienia. Twarda 16a. 2271

Sklepek wiktualii do sprzedania, za rs. 65. Grzybowska 56. 2302

Woły opasowe do sprzedania w znacznej partii. Wiadomość w kancelarii hrabiów Zamojskich w Warszawie, przy ulicy Rymarskiej w domu 5, lub na miejscu w zarządzie dóbr Jądów, stacja Łochów drogi żelaznej Petersburska-Warszawskiej. 2269

Za 4,000 rs. egzystencja dla mężczyzny jak równie i kobiety. Z powodu znacznie powiększonego interesu, pod względem licznej klienteli i rozszerzenia takowego, nie licząc w dzisiejszym czasie na kredyt, gdyż jedynie tanio sprzedawać można, kupując wszystko za gotówkę, dla tego poszukuje się współnika do interesu egzystującego od roku 1873, dającego już dziś przyzwoite utrzymanie, tem bardziej przy powiększonym kapitale. Starająca się osoba z wspomnianym kapitałem, znajdzie pod każdym względem najpewniejszą gwarancję. Ulica Długa wprost Nalewki 45, 2-e piętro, od frontu, mieszkania 4, od godz. 9—11 i od 4—6. 2278

Rs. 200 potrzebna jest pożyczka. Danielewiczowska 6, mieszkania 6. 2310

Szynk dobrze procentujący jest do odstąpienia dla chrześcijanina. Izraelici do kupna, jakoteż i do pośrednictwa dopuszczeni nie będą. Wiadomość w redakcji Dziennika dla Wszystkich. 2274

Sklep mydlarski w dobrym miejscu z powodu wyjazdu do sprzedania na dobrych warunkach. Ulica Złota 20. 2316

Rs. 6,000 do wypożyczenia na hypotekę domu w Warszawie. Wiadomość u adwokata przysięgłego Siemiradzkiego, Żurawia 15.

Interes przemysłowy, odpowiedni dla kobiety, dobrze procentujący, do odstąpienia w każdym czasie lub wydzierżawienia za cenę umiarkowaną. Wiadomość w kantorze warszawsk. pralni bielizny, Nowy-Swiat 4.

Do wynajęcia od 1 Lipca apartament na 2-m piętrze, składający się z 8 pokojów, przedpokoju, kuchni, pomieszczenia dla służby, z urządzeniem wodociągu, wateklozetu i kąpieli, za cenę rs. 1,300, dom Fajansa, Krakowskie-Przedmieście 52. — Tamże do wynajęcia od 1 Marca kawalerskie mieszkania, 1 pokój i przedpokój. 283

Do wynajęcia od 1 Lipca apartament na 2-m piętrze, składający się z 8 pokojów, przedpokoju, kuchni, pomieszczenia dla służby, z urządzeniem wodociągu, wateklozetu i kąpieli, za cenę rs. 1,300, dom Fajansa, Krakowskie-Przedmieście 52. — Tamże do wynajęcia od 1 Marca kawalerskie mieszkania, 1 pokój i przedpokój. 283

Do wynajęcia od 1 Lipca apartament na 2-m piętrze, składający się z 8 pokojów, przedpokoju, kuchni, pomieszczenia dla służby, z urządzeniem wodociągu, wateklozetu i kąpieli, za cenę rs. 1,300, dom Fajansa, Krakowskie-Przedmieście 52. — Tamże do wynajęcia od 1 Marca kawalerskie mieszkania, 1 pokój i przedpokój. 283

Do wynajęcia od 1 Lipca apartament na 2-m piętrze, składający się z 8 pokojów, przedpokoju, kuchni, pomieszczenia dla służby, z urządzeniem wodociągu, wateklozetu i kąpieli, za cenę rs. 1,300, dom Fajansa, Krakowskie-Przedmieście 52. — Tamże do wynajęcia od 1 Marca kawalerskie mieszkania, 1 pokój i przedpokój. 283

Mieszkanie z ogródkiem do wynajęcia od 1-go Kwietnia. Marszałkowska 38. 2070

Do wynajęcia w każdym czasie pokój na parterze w hotelu Saskim, m. 109. 2208

Do kawalera użyj pokój, elegancko umeblowany, z osobnym wejściem, w gmachu teatru wielkiego 19, 1-e piętro, m. 18. 2286

Dwa pokoje na dole, z meblami, pościelą, samowarem, obsługą. Krakowskie-Przedmieście 7, mieszkanie 28. 2151

Na fabrykę poszukuje się pomieszczenia z trzech salonów, 26 metrów długości, 6 szerokości każdy, oraz budynki na składy, kantor. Większe salony wygodniej. Parowa maszyna sily 6—8 koni tamże potrzebna. Oferty: Wspólna 22, mieszkania 5, między 2-gą a 4-tą codziennie. 351

Potrzebny jest zaraz 1 lub 2 pokoje na parterze lub 1-m piętrze, umeblowane, w środku miasta. Wiadomość pod 1-ter. X. Y. w kantorze Kurjera Warszawskiego. 2301

Mieszkanie do wynajęcia zaraz 2 sklepy i ogródek frontowy, na bawarję lub restaurację, w tym domu mieści się sąd pokoju. — Cena rs. 330. Ul. Leszno 65, stróż wskaże.

Mieszkanie z ogrodem owocowym, złożone z 3-ech pokojów, przedpokoju, kuchni, do wynajęcia od 1-go Kwietnia 1885 r. Może być także wydzierżawiony ogród. Wiadom.: Ogrodowa 50, u właściciela domu, od g. 9 do 12 w południe i od 4—6 po południu.

1. ciensienia rozmaite.

Najtaniej, prędko wykończą suknie, okrycia, kapelusze, podług paryżskich żurnali. — Magazyn miod Michaliny. Miodowa 2. 106

Płaszcz, kurki, spodnie skórzane i gumowe od rs. 10—poleca: T. L. Breymer. Warszawa, Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 10

Koronki, żaboty, czepeczki, przyjmuje do kupania i odświeżania skład koronek ruskich. Senatorska 27, mieszkania 9. 191

Sukienki, bielizna, fartuszyki dziecięce i pensjonarskie, gotowe i na obstatunek. Senatorska 27, mieszkanie 9. 250

Kroju według najlepszej metody francuskiej, u siebie, po pensjach i domach prywatnych, bardzo tanio, oraz przyjmując do skrajania i dopasowania sznaki, okrycia i t. p., po cenach najprzystępniejszych B. Maleszewska, Wspólna, róg Marszałkowskiej 34 lit. c, mieszkania 12. 338

Kaucjonowane biuro pedagogiczne rekomenduje: nauczycieli, metrow, guwernantki i bony. Krakowskie-Przedmieście 7. — Dąbrowska i Marek. 2162

Bardzo tanio! Malarz pokojowy i znaków, przyjmuje znaki do pisania i malowania, po cenie jaknajtańszej, a wykończa sumiennie i trwałe. Ulica Wielka 13, m. 20.

Ponczochy, skarpetki i nadrabianie najtaniej Hoza 10. 2307

Potrzebne pianino do wynajęcia. Złota 2B, mieszkania 16. 2303

Obiady prywatne z zapami śmietanowemi, befsztykami i leguminami po 30 kop. Złota 3, mieszkania 11. 2298

Ukuszerki Frączak są pokoiki dla osób spodziewających się słabości, z umieszczeniem dziecka, po umiarkowanej cenie. — Stare-Miasto 21. 1541

Mamki ze świeżym i obfitym pokarmem. Ul. Marińska 3, mieszkanie 15. 2311

Mamki są u akuszerki, przy ulicy Wiodok 21a. 2275

Mamka zdrowa, mająca być już zwolnioną od obowiązku potrzebna jest, do dziecka 5-miesięcznego. Adres: ulica Chmielna 30, mieszkania 5. 2240

Mamka młoda wiejska ze świeżym pokarmem poszukuje miejsca. Wiadomość na Pradze, ulica Targowa 253 domu, mieszkania 19. 2280

Nagrody rs. 3. Buldog młody, jasno-żółty, nogon długi, morda czarna, zaginął. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić na ul. Niecała 9, mieszkania 5. 2117

Dnia 7 b. m. na balu w resursie Kupieckiej, zgubiona została bransoletka złota roboty weneckiej. Uprasza się znalazcę o oddanie takowej za nagrodą rs. 10 na ul. Sienką 13, mieszkania 5, między godz. 5 a 7.

Suczka mała rasy pudł, ucho prawe brzoze, uszy i ogon obcięte, zaginęła dnia 7 Lutego. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić na ulicę Sienką 4, mieszkania 18, za nagrodą. 2130

Nr 8611 dowodu kasy zaliczkowej przy pl. Wareckim 14, zaginął. Ostrzega się aby nikt go nie nabywał. 2273

Dnia 10 b. m. zaginął wyzelek 7-miesięczny, jasno-kasztanowaty, z białą obrózką na karku, łapy białe, jakoteż łysina biała. Kto takowego przytrzymał, proszę dać znać na Ogrodową 13, do szwajcara giserni, za nagrodą. 2299

Wyżek biały ceter, wabi się „Sultan“ zaginął, na stacji Grodzisk d. 5 b. m. Uprasza się o zawiadomienie do fabryki cukru Michalów pod lit. F. W., za wynagrodzeniem i zwrotem kosztów utrzymania. Nieprawą posiadacz do odpowiedzialności sądowej pociągnięty będzie. 2287

W drukarni Kurjera Warszawskiego. — Plac Teatralny nr 473c (nowy 5).

Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.

Дозволено Цензурою — Варшава 31 Января (12 Февраля) 1885 г.